Rok IV. Nr 320 (1104)
ŁÓDŹ
SOBOTA
20
listopada 1948 r.
Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Kryzys rządowy w Belgii

BRUKSELA, (PAP). — Wczoraj rano podał się do dymisji wraz ze swym rządem premier Spaak.

Zapowiedzią rezygnacji Spaaka była już dymisja ministra sprawiedliwości Struye'a. Natychmiast po tej dymisji, w czwartek, Spaak oświadczył, że naradzi się z pozostałymi członkami rządu w sprawie ewentualnej rezygnacji.

Kryzys rządowy w Belgii wybuchł na tle potępienia przez opinię publiczną stanowiska rządu wobec zbrodniarzy wojennych.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, deputowani poddali rząd ostrej krytyce za to, że dopuścił do ułaskawienia dwóch skazanych na śmierć kolaborantów — Francois Boveroulle'a i Arthura Surina.

Gabinet Spaaka, który rządził w Belgii 20 miesięcy, opierał się na koalicji socjalistyczno - katolickiej.

Posłowie Partii Pracy
popierają apel Evatta i Trygve Lie

LONDYN (PAP) — 9 członków Partii Pracy zgłosiło wczoraj w parlamencie brytyjskim wniosek, wzywający rząd do poparcia apelu przewodniczącego obecnej sesji ONZ Evata i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Apel ten, jak wiadomo, wzywa 4 mocarstwa do podjęcia bezpośrednich rozmów w sprawie Berlina.

Proces przywódców WRN

WYROK ZAPADŁ!

Łagodny wymiar kary - przejawem siły jednoczącej się polskiej klasy robotniczej

W dniu wczorajszym Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie przywódców nielegalnej organizacji WRN.

KAZIMIERZ PUŻAK i TADEUSZ SZTURM de SZTREM zostali skazani na 10 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5. Po zastosowaniu ustawy amnestyjnej obu oskarżonym złagodzono karę do połowy czyli do 5 lat więzienia.

JÓZEF DZIĘGIELEWSKI i WIKTOR KRAWCZYK skazani zostali na 9 lat więzienia, po złagodzeniu kary o połowę na zasadzie amnestii na 4 lata i 6 mies. więzienia oraz na utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5.

LUDWIK COHN i FELIKS MISIOROWSKI otrzymali karę po 5 lat więzienia, która została oskarżonym na zasadzie amnestii **całkowicie darowana.** Cohn i Misiorowski zostali również skazani na utratę praw przez 2 lata.

W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek całego mienia na rzecz skarbu Państwa.

Wszystkim zaliczono okres tymczasowego aresztowania. Skazanym przysługuje prawo wniesienia w ciągu 7 dni skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

UZASADNIENIE WYROKU

W obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, iż Pużak, Szturm de Sztrem, Dzięgielewski, Misiorowski i Krawczyk podczas okupacji zajmowali czołowe stanowiska w WRN, w skład którego weszły najbardziej prawicowe elementy przedwojennej PPS.

Po wyzwoleniu oskarżeni przystąpili do czynnej działalności, mającej na celu zmianę przemocą ludowo-demokratycznego ustroju państwa polskiego oraz usunięcia ustanowionych organów władzy zwierzchniej narodu.

W 1945 r. WRN przedsięwziął rozmowy w sprawie połączenia z PPS, w której zamierzał przeprowadzić dywersję polityczną. Odrodzona PPS dostrzegła w porę zamiary WRN i nie ratyfikowała umowy. Po nieudanych próbach dywersji w łonie PPS, WRN usiłuje zalegalizować się pod nazwą PPSD i jednocześnie nastawia się na nowe formy pracy konspiracyjnej, której inicjatorem jest Zaremba a wiernymi wykonawcami oskarżeni z Pużakiem na czele.

W dalszym ciągu uzasadnienia wyroku Sąd ustalił, iż ośrodek krajowy WRN uzależniony był od ośrodka zagranicznego, a ten z kolei od swych imperialistycznych mocodawców.

WRN oddał się całkowicie na służbę wywiadów obcych. Zależność WRN od obcych wywiadów występuje wyraźnie przez jego udział w tzw. BIS (Bureau International Socialist) czyli „Małej Międzynarodówki" złożonej z **socjalistycznych odszczepieńców państw Europy Wschodniej,** której zadaniem jest wzmożenie walki dywersyjnej z ustrojami demokracji ludowej za pomocą propagandy i siania zamętu.

WRN-owcy na emigracji współpracują również z ALON (Antybolszewicka Liga Obrony Narodów). Organizacja ta przy pomocy czynników imperialistycznych zajmuje się **organizowaniem szpiegostwa w Związku Radzieckim** i w państwach demokracji ludowej oraz organizuje na emigracji jednostki wojskowe.

Na platformie ALON Zaremba jako przedstawiciel WRN **współpracuje z Mikołajczykiem, który jest członkiem ALON,** a jednocześnie przewodniczącym tzw. Zielonej Międzynarodówki.

Następnie uzasadnienie wyroku ustala na podstawie dokumentów, zgodnych zeznań oskarżonych i świadków szereg faktów, związanych z nielegalną działalnością poszczególnych oskarżonych.

SĄD STOSUJE AMNESTIĘ

Przewód sądowy nie wykazał, aby działalność oskarżonych przeciągnęła się dłużej niż do listopada 1946 r., wobec czego Sąd zastosował w stosunku do wszystkich oskarżonych dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej z lutego 1947 r.

Sąd przy wyrokowaniu wiął pod uwagę stopień aktywności poszczególnych oskarżonych oraz funkcje jakie sprawowali w organizacji. Przy ocenie winy Pużaka, Szturm de Sztrema, Dzięgielewskiego i Krawczyka — Sąd **nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących.**

W stosunku do Cohna Sąd poczytał za okoliczność łagodzącą fakt, iż przebywał on przez cały czas wojny w niewoli i nie znał roli, jaką odegrał WRN w okresie okupacji.

Sąd również wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą szczere przyznanie się Misiorowskiego do winy.

Marshall, Schuman i Mc. Neil
radzą nad impasem w sprawie Ruhry

PARYŻ, (PAP). — W Paryżu odbyła się konferencja Marshalla, Mc Neila i Schumana w sprawie przyszłości zagłębia Ruhry. Min. Schuman przedstawił zastrzeżenia francuskie przeciwko przekazaniu przemysłu zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

Po konferencji ogłoszono komunikat, mający na celu uspokojenie francuskiej opinii publicznej, wzburzonej decyzją anglosaską w sprawie zagłębia Ruhry. Komunikat stwierdza, że „zastrzeżenia Francji będą rozważane".

W kołach politycznych zwraca się uwagę na charakterystyczną okoliczność, że przedstawiciele krajów Beneluxu nie brali udziału w konferencji. Podaje się, że Marshall i Mc Neil nie zgodzili się na zaproszenie reprezentantów Beneluxu, obawiając się, iż będą oni popierali Schumana.

PROTEST POSŁÓW LABOUR PARTY.

LONDYN, (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, 9-ciu posłów, członków Labour Party, złożyło w parlamencie angielskim wniosek, domagający się odrzucenia decyzji okupacyjnych władz Bizonii w sprawie oddania przemysłu zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

Posłowie ci domagają się również zwołania konferencji Wielkiej Brytanii, Ameryki, ZSRR, Francji i Niemiec w celu omówienia przyszłej kontroli i własności przemysłu zagłębia Ruhry i sprawy rozdziału produkcji niemieckiej.

Robotnicy Dunkierki
zabarykadowali się w porcie

PARYŻ, (PAP). — Strajkujący robotnicy portowi Dunkierki zabarykadowali się w porcie w oczekiwaniu na akcję represyjną policji i wojska. Miejscowa organizacja CGT oświadcza, że w razie interwencji policyjno - wojskowej proklamuje strajk powszechny.

W Dunkierce stacjonują już prócz kilkuset policjantów, żołnierze wojsk północno - afrykańskich.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oznajmił, że sytuacja jest poważna.

WIECE protestacyjne
b. więźniów politycznych

Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych zwołuje wiece protestacyjne pod hasłem: **„Domagamy się zwolnienia z faszystowskich więzień Hiszpanii i Grecji działaczy demokratycznych".**

Wiece odbędą się:

w sobotę, dnia 20 listopada o godz. 18.30 —

w Zgierzu — ref. tow. St. Duniak,

w niedzielę, dnia 21 listopada — 10.30, w Łodzi (sala CRDK, ul. Piotrkowska nr 243) — ref. tow. W. Stawiński,

w Radomsku — ref. tow. Rzeźnicki,

w Tomaszowie Mazow. — ref. tow. Zieliński,

w Piotrkowie — ref. tow. Jaroszewski,

w Pabianicach — ref. tow. Szaniawski.

Związek byłych więźniów serdecznie zaprasza całe społeczeństwo do masowego wzięcia udziału w manifestacji na cześć Bojowników o Socjalizm.

CKW PPS powołuje komisje
dla oczyszczenia szeregów partyjnych

Centralny Komitet Wykonawczy PPS wydał zarządzenie w sprawie powołania do życia komisji dla usprawnienia akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Poza tym CKW zarządził powołać do życia komisje odwoławcze, które rozpatrywać będą składane odwołania od decyzji, podejmowanych przez zebrania partyjne w ramach akcji oczyszczania ideologicznego partii.

Zgodnie z tym zarządzeniem, celem pogłębienia i usprawnienia akcji oczyszczania partii, powołane zostają do życia przy CKW PPS oraz przy Komitetach Wojewódzkich, Powiatowych, Grodzkich i Dzielnicowych — **komisje dla usprawnienia akcji oczyszczania szeregów partyjnych.**

TRZY OSOBOWY SKŁAD KOMISJI

Komisje te będą trzyosobowe, a członkowie ich mianują nadrzędne władze partyjne, tj. dla WK — mianuje CKW dla PK — właściwy Komitet Wojewódzki. Do zadań tych komisji należy sprawowanie ogólnego nadzoru i kontroli nad przebiegiem akcji oczyszczania szeregów partyjnych oraz wydawanie w tym zakresie poleceń i instrukcji.

W wyjątkowych wypadkach komisje mogą we właściwym zakresie rozstrzygać wybrane przez siebie sprawy, a to zgodnie z instrukcją CKW PPS z października 1948 r. o oczyszczaniu szeregów PPS z elementów wrogich, klasowo obcych i przypadkowych.

Komisja Centralna CKW PPS czuwa nad pracą władz wojewódzkich partii w akcji oczyszczania szeregów, zaś komisje wojewódzkie sprawują nadzór nad komisjami powiatowymi, a te z kolei kontrolują akcję oczyszczeniową w poszczególnych kołach.

KOMISJE ODWOŁAWCZE

Przy CKW PPS powołana została Centralna Komisja Odwoławcza dla rozpatrywania odwołań od decyzji podejmowanych przez zebrania partyjne w ramach akcji oczyszczania partii z elementów obcych klasowo i wrogich ideologicznie. Odpowiednie komisje odwoławcze powstają również przy wszystkich Wojewódzkich Komitetach PPS oraz przy Komitetach Powiatowych, Grodzkich i Dzielnicowych.

Komisje odwoławcze pracują w składzie 3—5 członków, są powoływane przez nadrzędne władze partyjne i działają we współpracy z rzecznikami, względnie z pełnomocnikami kontroli partyjnej, którzy również wchodzą w skład komisji.

Komisje odwoławcze mogą podejmować decyzje w sprawie uchwał ogólnych zebrań, kół względnie komitetów, powziętych po dniu 27 września 1948 r. Komisje odwoławcze powiatowe, grodzkie i dzielnicowe rozpatrują wniesione zażalenia na decyzje, zapadłe na kołach, w komitetach zakładowych a wreszcie w miejskich lub gminnych.

Wojewódzkie komisje odwoławcze rozpatrują odwołania od decyzji zapadłych na ogólnych zebraniach lub komitetach powiatowych grodzkich albo dzielnicowych.

Centralna Komisja Odwoławcza rozpatruje zaskarżone decyzje aktywów i Komitetów Wojewódzkich, a ponadto rozpatruje odwołania od wszelkich decyzji, które dotyczą członków partii, zasiadających we władzach naczelnych PPS, piastujących mandaty poselskie lub zajmujących stanowiska ministrów, podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów lub równorzędnych oraz dyrektorów szczególnie ważnych warsztatów pracy.

KOMITETY PARTYJNE OGŁOSZĄ TREŚĆ ZARZĄDZENIA CKW PPS

Wszystkie komitety partyjne — natychmiast po otrzymaniu zarządzenia CKW PPS, powołującego do życia komisje odwoławcze — obowiązane są wywiesić w lokalach partyjnych dla ogólnej wiadomości treść tego zarządzenia, przy czym osoby zainteresowane będą mogły składać swoje odwołania w **ciągu 10 dni od chwili kiedy zarządzenia CKW zostało na miejscu wywieszone.**

Komisje odwoławcze decydują na podstawie swobodnej oceny, biorąc pod uwagę materiały załączone w odwołaniu oraz znajdujące się w aktach poszczególnych komitetów. W razie potrzeby komisje mogą domagać się dodatkowych materiałów i dokumentów a nawet zażądać przesłuchania.

W skład komisji odwoławczych wchodzić będą towarzysze politycznie i klasowo uświadomieni wyróżniający się wysokim poziomem moralnym, co daje gwarancję ich sprawiedliwej oceny.

KOMPETENCJE KOMISJI ODWOŁAWCZYCH

Komisje Odwoławcze mogą zatwierdzić poprzednią decyzję a więc odrzucić odwołanie lecz również mogą ją zmienić przez zastosowanie innego środka organizacyjnego, przy czym w grę wchodzi tu zarówno możliwość zaostrzenia poprzedniej decyzji, jak i jej złagodzenia.

W wypadku jawnego pogwałcenia zasad instrukcji o oczyszczaniu szeregów partii, komisja odwoławcza może uchylić zaskarżoną decyzję i wydać nową. Decyzje Komisji Odwoławczej wydawane będą zainteresowanym osobom na piśmie za pośrednictwem właściwych kół lub komitetów partyjnych.

Wreszcie zarządzenie CKW PPS, wydane w sprawie powołania komisji odwoławczych, kończy się zaleceniem, aby dalsza akcja oczyszczania szeregów partyjnych prowadzona była z niesłabnącą energią w myśl zaleceń Rady Naczelnej PPS i odpowiednich instrukcji CKW PPS. Działalność Komisji Odwoławczych jest bowiem podjęta celem uniknięcia niewłaściwości, jakie mogły by się wkraść w toku szeroko zakrojonej czystki partyjnej.

Wspaniałe osiągnięcia włókniarzy
uświetniają zjednoczenie ruchu robotniczego

Depesza ministra Golańskiego do Przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Na ręce Przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego — ob. Aleksandra Burskiego.

Radosny fakt przedterminowego wykonania tegorocznego planu produkcji przez Przemysł Włókienniczy skłania mnie, za Waszym pośrednictwem przekazać gratulacje zorganizowanym włókniarzom.

Wychowawcza praca Związku Zawodowego Włókniarzy, wspaniałe wyniki w dziedzinie współzawodnictwa pracy, znamienne masowym ruchem wielowarsztatowym i wysunięciem się na czoło wielu przodowników pracy, zwraca na załogi przemysłu włókienniczego oczy całego narodu.

Tegoroczne przedterminowe przekroczenie planu jest tym ważniejsze, że dokumentuje wysiłek klasy robotniczej dla uczczenia historycznego faktu zjednoczenia ruchu robotniczego w jedną Partię Klasy Robotniczej.

Minister Golański

Drugi dzień procesu aktorów filmu „Heimkehr"

W drugim dniu rozprawy przeciwko grupie aktorów biorących udział w nakręconym przez propagandę niemiecką antypolskim filmie „Heimkehr" — Sąd kontynuował rozpoczęte w dniu poprzednim przesłuchiwanie świadków.

Z zeznań świadków: Zelwerowicza, Chrzanowskiego, Różyckiego, Wolińskiego, Sawana, Gocławskiej — wynika, że Samborski, główny bohater filmu „Heimkehr" był niezwykle chciwym na pieniądze, że nie cofnął się przed braniem udziału w tym polakożerczym filmie pomimo ostrzeżenia polskiej organizacji podziemnej, że mimo terroru ze strony niesławnej pamięci Igo Syma — wielu wybitnych aktorów uchyliło się od rejestracji w tzw. Propagandaabteilung i od brania udziału w występach.

Świadek ks. Goździewicz zeznaje na okoliczność udzielania mu pomocy przez oskarżoną Szczepańską w sprawie wyjazdu świadka jesienią 1939 r. do Rzymu.

Świadek stwierdza, że dzięki pomocy Szczepańskiej przewiózł do papieża wiadomości o prześladowaniu Kościoła i narodu w Polsce.

Prokurator: Jaki był rezultat przedstawienia papieżowi terroru niemieckiego w Polsce?

Świadek: Po audiencji u papieża na której przedstawiłem prześladowania Kościoła i narodu polskiego — radio watykańskie nadało 15 minutową audycję w tej sprawie.

Prokurator: Czym świadek wytłumaczy, że papież błogosławił dywizje niemieckie i włoskie, walczące przeciwko Polsce?

Świadek nie potrafi odpowiedzieć

Świadek Rościszewski — współpracownik prasy podziemnej z czasów okupacji, stwierdza, że podróże oskarżonej Szczepańskiej do Wiednia wykorzystał do przesyłania prasy konspiracyjnej.

Po przesłuchaniu świadków — Sąd wysłuchał orzeczenia biegłego w sprawach filmowych dyrektora Jerzego Toeplitza.

Stwierdza on, że film „Heimkehr" zawiera brutalne akcenty propagandowe w swych tendencjach zohydzenia narodu polskiego, **przedstawia Polaków jako naród zbrodniarzy i degeneratów pozbawionych wszelkich ludzkich uczuć.**

Po wysłuchaniu opinii biegłego Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie zmienne z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych oraz lokalnymi przelotnymi opadami w południowych. Rano mglisto. Temperatura nocą w pobliżu lub kilka stopni powyżej zera. Maksymalna temperatura w ciągu dnia od plus 6 stopni do plus 12.

Nad obszar Polski napływać będzie dziś nadal stosunkowo ciepłe powietrze z południowego zachodu.

Nowe zadania na drodze do socjalizmu

omawiało plenum CK Czechosłowackiej Partii Komunistycznej

PRAGA, (tel. wł.). — Na środowej i czwartkowej konferencji Centralnego Komitetu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, odbytej w „Sali Hiszpańskiej" na Zamku Hradczyńskim w Pradze postanowiono, że najbliższy kongres czechosłowackiej partii komunistycznej odbędzie się w dniach od 25 do 29 maja 1949 roku.

Było to od czasu połączenia się partii socjaldemokratycznej i komunistycznej pierwsze posiedzenie Komitetu Centralnego. W wydanym po obradach komunikacie KC, partia oznajmia, że w posiedzeniu tym brali udział członkowie KC i ich zastępcy, polityczni i organizacyjni sekretarze partii, wszyscy czescy i słowaccy komunistyczni członkowie parlamentu, i czołowi działacze instytucji partyjnych.

Obecni byli również wybitni komuniści, pracujący w państwowych instytucjach gospodarczych i przemysłowych oraz komunistyczni członkowie armii z ministrem obrony, generałem Svobodą na czele.

REFERAT PREZYDENTA GOTTWALDA.

Prezydent republiki czechosłowackiej Klement Gottwald jako przewodniczący partii komunistycznej wygłosił zasadnicze przemówienie na temat rozwoju politycznej i gospodarczej sytuacji republiki od czasu wypadków lutowych i omówił obecny stan prac i głównych zadań na drodze państwa do socjalizmu.

Sekretarz generalny partii Rudolf Slansky złożył oświadczenie na temat planu pięcioletniego i nowych zadań partii i jej organów. W debacie, jaka się następnie wywiązała zabrało głos 30 mówców.

Na dwudniowej konferencji postanowiono utworzyć partyjną komisję kontroli i zatwierdzono decyzję prezydium partii o wprowadzeniu systemu stażu dla kandydatów partyjnych.

W zakończeniu komunikatu stwierdzono, że konferencja wykazała wzmożoną aktywność polityczną partii, świadomość wielkiej odpowiedzialności partii za kierowanie państwem dalsze prowadzenie republiki ku socjalizmowi.

Przewodniczył obradom premier Zapotocky.

Rozmowy de Gasperiego w Paryżu i Brukseli

RZYM (PAP). Prasa włoska podaje, że de Gasperi podczas swego pobytu w Paryżu odbędzie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Francji Schumanem, premierem Queuille'm i prezydentem Auriolem.

W Brukseli premier włoski ma się spotkać z przedstawicielami rządu belgijskiego.

W przeddzień wyjazdu de Gasperi'ego do Brukseli premier włoski przyjął senatora amerykańskiego Tafta, współautora ustawy antyrobotniczej w Stanach Zjednoczonych.

PODRÓŻ SZEFA SZTABU ARMII WŁOSKIEJ DO USA

NOWY JORK (PAP). Deparament stanu Stanów Zjednoczonych wydał komunikat, stwierdzający, że szef sztabu generalnego armii włoskiej przybędzie do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie amerykańskiego szefa sztabu. Włoski szef sztabu zabawi w Ameryce około 2 tygodni.

Górnicy francuscy zaprosili delegatów z zagranicy

WARSZAWA (PAP). Za pośrednictwem Światowej Federacji Zw. Zawodowych, federacja górników francuskich zaprosiła do Francji przedstawiciela górników polskich.

Podobne zaproszenie otrzymały związki zawodowe górników Anglii, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Czechosłowacji i Węgier.

Federacja górników francuskich przekazując zaproszenia do wyżej wymienionych krajów, wyraża przeświadczenie, że pobyt we Francji delegatów górniczych innych krajów przygwoździ kłamstwa szerzone przez reakcyjne radio i reakcyjną prasę francuską o sytuacji strajkowej.

Przeciwko trwonieniu żywności

wystąpił tow. Oskar Lange na komisji ekonomicznej ONZ

PARYŻ (PAP). Na komisji ekonomicznej ONZ w toku debaty nad wnioskiem polskim, skierowanym przeciwko trwonieniu artykułów żywnościowych, zabrał głos w imieniu delegacji polskiej ambasador Oskar Lange.

Delegacja polska — powiedział ambasador Lange — podkreśla, że problem trwonienia środków żywnościowych winien być traktowany na tle ogólnej sytuacji żywnościowej. Stwierdziwszy, że ludność Europy i Azji spożywa obecnie mniej kalorii niż przed wojną — mówca wyraża przekonanie, iż faktowi temu może zaradzić sprawiedliwy rozdział istniejących zapasów żywności.

Mówca omówił następnie nieracjonalną, rozrzutną gospodarkę bogatszych krajów, a zwłaszcza St. Zjednoczonych.

Przechodząc do problemu produkcji żywnościowej na dalszy dystans — ambasador Lange stwierdza, iż w wielu krajach istnieje przestarzała struktura społeczna.

W wielu krajach produkcja rolnicza hamowana jest wskutek niedostatecznej siły nabywczej ludności. „Taka była sytuacja w moim kraju przed wojną — oświadcza dr. Lange — dopiero dzięki wielkim i śmiałym reformom społecznym trudności te zostały przezwyciężone".

W dalszym ciągu swego przemówienia ambasador Lange wskazuje na konieczność udzielania kredytów zagranicznych krajom, które przed wojną były eksporterami artykułów żywnościowych na wielką skalę. Były to kraje Europy Wschodniej.

Międzynarodowy Bank Odbudowy winien udzielać pożyczek tym krajom, co ułatwiłoby im objęcie ponownie roli wielkich eksporterów żywności.

Po wygłoszeniu przemówienia ambasador Lange złożył w imieniu delegacji polskiej projekt rezolucji, zawierający wszystkie najważniejsze momenty jego przemówienia.

Masowa ewakuacja australijskich owiec

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Sydney, w północno - wschodniej części Nowej Walii musiano ewakuować samochodami ciężarowymi pół miliona owiec, zagrożonych katastrofalną posuchą. Z powody braku wody padły już tysiące owiec, zanim zdołano usunąć je z zagrożonego terenu.

Zdemaskowana postawa min. Wyszyńskiego

manewry delegata brytyjskiego w sprawie rozbrojenia

PARYŻ (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem radzieckim w sprawie zakazu broni atomowej oraz ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o jedną trzecią.

Delegat brytyjski Hector Mc Neil, unikając rzeczowej dyskusji, powtórzył znane argumenty państw zachodnich, obliczone na storpedowanie wniosku o rozbrojeniu.

Z kolei zabrał głos wiceminister Wyszyński, który ponownie domagał się przyjęcia wniosku radzieckiego, jako konkretnego wstępu do powszechnego rozbrojenia. Mówca domagał się od delegata brytyjskiego, aby jasno odpowiedział na pytanie, **czy jest za zakazem broni atomowej.**

Wyszyński zaznaczył, że decyzja w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych winna zapaść równocześnie.

Następnie Wyszyński przytoczył dowody, świadczące o zbrojeniach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zbrojenia te budzą niepokój na całym świecie.

Mówca oświadczył, że opór narodów przeciwko przygotowaniom do wojny — rośnie z każdym dniem.

Amerykanie plują sobie w brodę: Tyle ZACHODU z tym Dalekim Wschodem
W. BOR.

Oręż w walce klasowej

Przeciwko wrogowi wewnętrznemu — Źródła błędów — Obowiązek czujności

WARUNKIEM zdobycia władzy przez klasę robotniczą jest pełne zdruzgotanie państwowego aparatu ucisku i przemocy — narzędzia w rękach warstw posiadających.

Warunkiem umocnienia i stabilizacji władzy mas ludowych jest budowa aparatu obrony przed wrogiem wewnętrznym, który stosuje wszystkie środki, podgryzając fundamenty państwa ludowego. Wraz ze zmianą ustrojowej treści, wyrażającej się przede wszystkim w nowej strukturze gospodarczo - społecznej, zmienia się też rola organów bezpieczeństwa. Nie należy sądzić, że to tylko, jak usiłowali twierdzić ideologowie reformizmu — „odwrócenie lufy karabinu". Jest to bowiem zarazem rewolucyjna przemiana klasowej funkcji. Aparat ochrony interesów burżuazji i obszarnictwa nie ulega automatycznej przemianie w aparat ochrony szerokich mas. Staje się bowiem nie tylko instrumentem proletariatu w jego walce klasowej, ale także instrumentem w osłanianiu procesów budowy nowego bezklasowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

Budowa socjalizmu — to walka o socjalizm, walka o socjalizm — to nieugięta walka klasowa z każdym wrogiem bez względu na to, w jakiej formie mógłby on działać. Fałszywy, źle pojmowany humanizm wobec wroga stać się może zarodkiem własnej klęski, przyczyną nieuchronnej słabości.

W tych warunkach każdy objaw niezrozumienia roli organów bezpieczeństwa państwa ludowego, chociażby wynikający z subiektywnie uczciwych przesłanek, wpływa na stępienie ostrza walki, grozi zejściem na pozycje defensywne. Mało tego — zagrozić on może zahamowaniem w budowie podstaw socjalizmu.

NIEWŁAŚCIWE, albo wprost szkodliwe pojmowanie funkcji aparatu bezpieczeństwa odbija się na zmniejszeniu bojowości i awangardowości partii klasy robotniczej, lub też bywa odwrotnie — błędy w ujmowaniu roli partii odbić się mogą na sprawności i ostrości działania aparatu, zabezpieczającego zdobycze mas pracujących.

Doniosłość ideologicznych błędów, wyrażających się w reformistycznej interpretacji roli każdego z elementów ustroju demokratyczno - ludowego, ze szczególną siłą uwydatniła się w stosunku poważnej większości aktywu PePeSowskiego do władz bezpieczeństwa w Polsce Ludowej. Fałszywy, jakże często o wyraźnie drobnomieszczańskim zabarwieniu, „humanizm" i skłonność do nadużywania frazesu o „obywatelskich swobodach" prowadziła do jawnej niechęci wobec koniecznych środków w stosunku do klasowego wroga, do wroga nowej, demokratycznej państwowości.

W stosunku do zagadnienia roli władz bezpieczeństwa używano w PePeSowskich środowiskach chętnie tzw. dwu języków. Jawnemu chociaż bardzo powściągliwemu deklarowaniu uznania dla pracy milicjantów i przede wszystkim funkcjonariuszy bezpieczeństwa towarzyszyła z trudnością często hamowana niechęć. Przez prawicę partyjną współpraca z organami bezpieczeństwa uważana była za podstawę do dyskwalifikcji do uznawania za „szpiclostwo". Sączenie w masy partyjne tego rodzaju przekonań było jeszcze jednym dowodem silnego ulegania wpływom środowisk wrogich ideologicznie, w poważnej mierze wpływom środowisk WRN-owskich.

Wystarczy wspomnieć tutaj poza wystąpieniami niektórych przywódców prowicowych, przede wszystkim osławione „Listy do przyjaciela z PPR", które na marginesie sprawy obsady personalnej Min. Bezpieczeństwa, oświetlały w sposób zgodny ze stanowiskiem prawicy sam problem współdziałania partii robotniczych na odcinku walki z wielopostaciowym wrogiem wewnętrznym.

Niedocenianie niebezpieczeństwa reskcyjnego podziemia, powiązane ze skłonnością do pojedyńczego stosunku wobec „rzekomo uczciwych ludzi", odgrywających jednocześnie rolę obcych agentów, wpływało bezpośrednio na umacnianie się elementów dywersyjnych wewnątrz samej Partii. Dowodów na to dostarczyć mogły kolejne procesy działaczy WRN-owskich.

DWA są zasadnicze źródła wyliczonych powyżej błędów. Pierwsze z nich — to zespół fałszywych teorii i teoryjek, stanowiących w latach powojennych skarbnicę frazesów dla partyjnej prawicy i nawet partyjnego centrum. Czy to będzie koncepcja syntezy między postawą rewolucyjną i socjaldemokratycznym reformizmem, czy tzw. humanizm socjalistyczny, czy też liberalne żądanie „prawnej gwarancji powszechnych swobód obywatelskich" — wszystko to stwarzało zamęt, nawet w świadomości lewicowo nastrojonej części średniego aktywu. Jednocześnie przenikanie do szeregów poważnej ilości ludzi ze środowisk obcych i wrogich klasowo, czy to w celu zwykłej agenturalnej, rozkładowej roboty, czy przez oportunistyczne karierowiczostwo, zmniejszało odporność podstawowych robotniczych rzesz członków na szkodliwe wpływy ideologiczne. Gdy dodamy do tego tradycjonalne PePeSowskie obciążenie i echa silnie zabarwionej nacjonalizmem przedwojennej frazeologii — będziemy mieli pełny obraz tego wszystkiego, co złożyło się na błędy w zajmowaniu stanowiska do roli i zadań organów bezpieczeństwa w Polsce Ludowej.

ANTYJEDNOLITOFRONTOWE szerzenie antagonizmów międzypartyjnych podsycało jeszcze niechęć do współpracy z tym czynnikiem, który w walce klasowej powinien być ostrym orężem całego ruchu robotniczego.

Wrześniowa sesja Rady Naczelnej PPS, która poddała ostrej krytycznej ocenie wszelkie błędy, popełnione przez prawicę i centrum partyjne, dotknęła zaledwie omawianego zagadnienia, doceniając jednak jego ważność.

Okres bezpośrednio poprzedzający moment zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej, okres mobilizacji wszystkiego, co jest klasowo i ideologicznie zdrowe, musi zarazem wzmóc naszą czujność wobec wszelkich poczynań niedobitego jeszcze wroga wewnętrznego, musi w kadrach partyjnych umocnić zrozumienie dla słuszności użycia ostrych środków w nieubłaganej walce z tym wrogiem.

TADEUSZ SOŁTAN

Z urlopu wyszły... nici

Dlaczego nie dojechali na wczasy?

Domagamy się dochodzenia w sprawie skandalicznego wybryku biurokraty na PKP

Wypadek, którym pragniemy się dzisiaj zająć, mógłby posłużyć jako temat do wesołego skeczu, lub ciętej satyry o bezmyślności i bezdennej tępocie niektórych naszych biurokratów... Niestety, jest on zaczerpnięty z życia, a przez to — ze społecznego punktu widzenia — musi być rozpatrzony z całą powagą, jako zjawisko niebezpieczne i niepokojące, aby nic podobnego nie mogło się u nas w przyszłości w ogóle zdarzyć...

Pozwólmy mówić samym faktom.

W majątku Koryta, w powiecie łęczyckim, mieszka

SZEŚCIU PRZODOWNIKÓW PRACY

kowal Sobczak Antoni, stelmach Kujawa Władysław, fornale Sierka Stanisław i Antczak Stanisław oraz robotnice dniówkowe Garstka Władysława i Moraczewska Anna. Po całorocznej, wytężonej i ofiarnej pracy, przyznano im zasłużony urlop wypoczynkowy od 3 do 14 listopada. Zarząd majątku rolnego, pragnąc ułatwić robotnikom wykorzystanie wczasów, uzyskał dla nich ze Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych imienne skierowania do domów wypoczynkowych w Lądku Zdroju i w Polanicy. Oprócz tego wyposażył swoich pracowników w 6 imiennych zaświadczeń, uprawniających do bezpłatnego przejazdu koleją do miejsca wczasów i z powrotem. Na skutek pewnego opóźnienia w dostarczeniu papierów, wczasowicze wyruszyli w drogę 5 listopada Na stacji kolejowej w Łęczycy otrzymali oni bez żadnej kwestii bezpłatne bilety kolejowe. Dojechali do Łodzi-Kaliskiej i tu przesiedli się do właściwego pociągu dalekobieżnego w kierunku Wrocławia.

TRAGIFARSA ZACZĘŁA SIĘ

w tym właśnie pociągu. Podczas kontroli biletów w Ostrowie Wlkp. kontroler zażądał okazania legitymacji związkowych. Wczasowicze wyciągnęli z kieszeni posiadane legitymacje, wystawione jeszcze w 1946 r. przez Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, tłumacząc kontrolerowi, że nowe legitymacje są w trakcie wystawiania... Gorliwy kontroler nie zadowolił się tym oświadczeniem i zakwestionował papiery. Zażądał okazania legitymacji, zaopatrzonych w fotografie. Ponieważ takich dowodów nie posiadali, pracownicy przedstawili szereg innych. Okazali imienne karty wczasowe, imienne, bezpłatne bilety kolejowe, wydane na stacji w Łęczycy, oraz dowody osobiste (niemieckie palcówki). Te dokumenty i wszelkie perswazje nie potrafiły przekonać upartego konduktora o tożsamości wydelegowanych na wczasy. Mimo protestów, odebrał robotnikom wszystkie dokumenty i bilety, polecając wczasowiczom zgłosić się do niego we Wrocławiu, celem opłacenia przejazdu według normalnej taryfy. Pracownicy maj. Koryta znaleźli się w tragicznej sytuacji. We Wrocławiu

WYSIEDLI Z POCIĄGU.

O kontynuowaniu podróży i urlopie nie mogło być mowy. Tymczasem kontroler trzymał papiery i domagał się „należności" za przejazd Łęczyca—Wrocław. Sprawa zaczęła przybierać charakter skandalu. I dopiero na skutek interwencji innego funkcjonariusza PKP, pracownicy otrzymali spowrotem swoje dokumenty i bilety z tym, że nie będą bezpłatnie kontynuowali podróży. Skromne środki pieniężne, posiadane przez urlopowiczów, nie starczyły na pokrycie kosztów podróży i zmusiły ich do wykupienia biletów powrotnych po normalnej cenie i powrotu do majątku Koryta.

Sprawa ta jest niesłychanym skandalem, niezależnie od tego, pod jakim kątem widzenia będziemy ją rozpatrywać. Skandalem jest, że odpowiedzialny bądź co bądź urzędnik, jakim jest kontroler w pociągu przez zajęcie biurokratycznego stanowiska UNIEMOŻLIWIA PRZODUJĄCYM ROBOTNIKOM WYKORZYSTANIE DOBRODZIEJSTWA WCZASÓW.

Jeszcze większym skandalem jest fakt, że taki absurdalny wyskok tępaka i biurokraty nie został we Wrocławiu przez wyższe instancje administracji kolejowej odpowiednio napiętnowany.

Nie trzeba wyjaśniać, jak tego rodzaju fakty mogą wpływać zniechęcająco na wczasowiczów, jak dalece są szkodliwe.

I dlatego, celem zapobiegnięcia w przyszłości podobnym wypadkom, domagamy się przeprowadzenia dochodzenia w całej tej skandalicznej sprawie i przykładnego ukarania biurokraty, którego wybryk jest zamachem na nabyte prawa pracowników do wypoczynku...

(STG)

Czyn przedkongresowy

łódzkiego świata pracy

16 listopada najlepsze wyniki **pracy w przemyśle wełnianym osiągnęła** załoga PZPW Nr. 6, która wykonała swe dzienne zadanie w 157 proc.

Doskonałe wyniki wykazały również PZPW Nr 3, które wykonały plan w przędzalni w 126 proc., w tkalni w 106, a w wykończalni w 154 proc.

PZPW Nr 2 we współzawodnictwie przedkongresowym osiągnęły nowy sukces uzyskując w przędzalni 120 proc., w tkalni 130 proc., a w wykończalni 110 proc.

Do zakładów, które tego dnia osiągnęły słabsze wyniki należy PZPW Nr 5, PZPW Nr 35, PZPW Nr 36 i PZPW Nr 38.

Za to PZPW Nr 32 w Ozorkowie wywalczyły sobie 16 listopada znacznie lepsze wyniki, aniżeli w dniach poprzednich wykonując plan w przędzalni w 103 proc., a w tkalni w 115 proc.

PZPW Nr 37 zanotowały niewielkie osłabnięcie tempa pracy. Jednakże i tak wykonały one plan dzienny z nadwyżką — w przędzalni w 104 proc., a w tkalni w 124 proc.

BAWEŁNA

Załoga PZPB Nr 3 wykonała już swe zobowiązania przed terminem, a inne fabryki szybkim krokiem zbliżają się do nakreślonych przez się celów.

Do nich w pierwszym rzędzie należą PZPB Nr 16, które 16 listopada wykonały swój plan dzienny w 127 proc.

Załoga PZPB w Pabianicach uzyskała tego dnia w przędzalni cienko przędnej 151 proc. planu, w średnio przędnej 110 proc., a w odpadkowej 101 proc. Natomiast tkalnie dnia tego lekko się wahnęły i planu nie wykonały.

PZPB Nr 3, które zresztą w dwa dni później wykonały plan roczny, osiągnęły 16 listopada 105 proc. w przędzalni średnioprzędnej, 107% w przędzalni odpadkowej i aż 148 procent planu dziennego w tkalni.

Załoga PZPB Nr 7 wykonała swe zadanie dzienne w 106 proc. w przędzalni, w 109 proc. w tkalni.

PZPB w Zgierzu otrząsnęły się szybko z chwilowych niepowodzeń i znowu osiągnęły wykonanie planu dziennego w 110 proc.

PZPB w Ozorkowie nadal planu dziennego nie wykonały, a w PZPB Nr. 2 przy wysokim przekroczeniu planu w przędzalni odpadkowej (116 proc.) i przy lepkkim przekroczeniu planu w tkalni w 101 proc. planu w przędzalni średnioprzędnej znowu nie wykonały.

PRZEMYSŁ JEDWABNICZO-GALANTERYJNY

PZPJG Łódź - Południe, które podjęły zobowiązania przedkongresowe wykonały 16 listopada swój plan dzienny w 114 proc. Następnego dnia uzyskały one jeszcze lepsze wyniki, wykonując plan w 118 proc.

PZPJG Nr. 8 wykonały 16 listopada zadanie dzienne w 107 proc., a 17 listopada w 109 proc.

*

PZZPP Łódź-Południe wykonały roczny plan produkcyjny w ilości 34.600.151 metrów, co równa się 108 proc. normy.

Należy nadmienić, że sukces załogi robotniczej tych zakładów jest podwójny, bowiem według zobowiązań 1-Majowych plan roczny PZZPP Łódź - Północ miał być wykonany na dzień 1 grudnia.

Załoga PZPJG Nr 1, która 29 października podjęła na ogólnym zebraniu zobowiązanie wykonania planu rocznego w dniu 17 listopada zobowiązania swego dotrzymała.

Jak się dowiadujemy PZPJG Nr 1 wykonały w dniu 17 listopada całkowity roczny plan produkcyjny.

POLSKIE RADIO

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych w zrozumieniu doniosłego aktu historycznego — uchwalili podnieść o celu wydajności pracy dla dobra swojej instytucji, a tym samym dla dobra demokratycznej Polski, dążącej do sprawiedliwości społecznej — Socjalizmu.

MONOPOL TYTONIOWY

Wypełniając zadanie przedkongresowe Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi w dniu 18 listopada 1948 r. o godzinie 8 minut 40 wykonała roczny plan produkcji w wysokości 1.650.235.000 papierosów.

Od momentu wykonania planu rocznego do końca grudnia br. Wytwórnia wykona ponad plan roczny jeszcze 217.000.000 papierosów.

PISARZ I CZYTELNIK

w Związku Radzieckim

Na temat stosunku czytelnika radzieckiego do literatury i roli pisarza w ZSRR wygłosiła w Warszawie odczyt Wanda Wasilewska. Znakomita pisarka wskazała, że ogromne przemiany społeczne i kulturalne, dokonane w ZSRR, spowodowały niezwykle wielki wzrost czytelnictwa i pogłębienie się zainteresowań czytelników, zarówno chłopów, jak robotników.

Czytelnik radziecki jest niezwykle wymagający, a jego wymagania mają charakter zasadniczy. Domaga się on, aby pisarz wiernie przedstawiał rzeczywistość, aby poruszał sprawy, interesujące cały naród, oraz żąda wysokiego poziomu artystycznego utworów.

Pisarz radziecki, nazwany przez Stalina **„inżynierem ludzkich dusz"** spotyka się z całkowitym zrozumieniem jego roli, a ścisły kontakt, utrzymywany przez pisarzy z czytelnikami doprowadził między innymi do imponujących sukcesów, które odnosi literatura radziecka.

(w)

Polska przoduje

w odbudowie i reformach społecznych

Dyrektor generalny ubezpieczeń społecznych we francuskim Ministerstwie Pracy, Pierre Larque, który bawił w Polsce, przesłał po powrocie do Francji pismo na ręce polskiego ministra pracy i opieki społecznej, tow. Kazimierza Rusinka.

W liście swoim dyr. Laroque pisze m. in.:

„Uderzony byłem godnymi podziwu rezultatami, jakie udało się Wam osiągnąć w zakresie odbudowy. Godnym uwagi jest zapał, z jakim wszyscy jednomyślnie pracują przy odbudowie gospodarczej kraju. Mogłem także docenić doniosłość osiągnięć w zakresie reform społecznych, realizowanych wśród olbrzymich trudności. Te osiągnięcia stawiają Polskę w rzędzie krajów przodujących w dziedzinie społecznej".

Udział wojska

w Pomocy Zimowej

W związku z rozpoczęciem akcji pomocy zimowej dowódcy okręgów wojskowych i dowódca Marynarki Wojennej udzielą tej akcji pełnej pomocy, szczególnie, jeżeli chodzi o dostarczenie środków lokomocji, przydzielanie wolnych magazynów na przechowanie artykułów przeznaczonych na pomoc zimową oraz przydzielanie posterunków dla pilnowania magazynów.

Robotnicy krakowscy

w darze majątkom państwowym

Pracownicy jedynej w Polsce fabryki super-tomasyny „Bonarka" w Krakowie wysyłają pierwszy transport produkcji, w ilości 40 ton, tego nawozu w darze majątkom państwowym w Piasecznie k/Warszawy i w Łęczycy k/Łodzi.

Transport ten jest częścią produkcji, która w ciągu 3 miesięcy pracy fabryki przekroczyła plan o 1.200 ton.

Nowe fabryki

wykonały roczny plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 38 i Nr. 40 wykonały dnia 18 listopada 1948 r. roczny plan produkcyjny, zaś dnia 19 bm. plan roczny wykonały **P.Z.P.W. Nr. 30** w ilości 1.195.470 metrów tkanin.

***

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr. 1 wykonały plan roczny w dywanach i chodnikach w dniu 15 listopada 48 r. i w pluszach i pokrewnych pluszom w dniu 18 listopada 48 r.

P.Z.P.J.-G. Nr. 4 wykonały w dniu 18 listopada br. plan produkcyjny w 101,1 proc.

Stalowi obrońcy

W związku z 6 rocznicą rozpoczęcia ofensywy pod Stalingradem „Robotnik" zamieścił artykuł, w którym między innymi czytamy:

O znaczeniu, jakie dowództwo niemieckie przywiązywało do frontu pod Stalingradem, świadczą rozpaczliwe wezwania Hitlera do wojsk niemieckich zgrupowanych pod Stalingradem, aby „utrzymały swe pozycje za wszelką cenę". Świadczy o tym również fakt, iż w chwili, gdy 6 armia niemiecka była już okrążona przez Armię Czerwoną i znajdowała się w położeniu beznadziejnym — Hitler drogą radiotelegraficzną przesłał Paulusowi awans na feldmarszałka.

Ofensywa wojsk radzieckich rozpoczęła się 19 listopada 1942 roku. Okres ten poprzedziła bohaterska walka 16 dywizyj radzieckich pod dowództwem generała Czujkowa, które w ciągu 66 dni trzymały Stalingrad w obliczu przeważającej siły wroga.

Przez 66 dni wojska niemieckie pod dowództwem Paulusa dzień i noc szturmowały Stalingrad. Przedarły się one do Stalingradu, dotarły do Wołgi, otoczyły miasto półkolem i ostrzeliwały wszystkie przeprawy, łączące miasto z drugim brzegiem. W listopadzie Niemcy obwieścili światu, że pozostała do zdobycia jedynie dzielnica fabryczna. Hitler chełpił się w Reichstagu, że mocno stoi nad Wołgą. „Żadna siła ludzka nie zdoła nas stamtąd wyprzeć" — przechwalał się dyktator Niemiec.

Te marzenia nazistowskiego rabusia nie spełniły się. Jedyną zdobyczą najeźdźcy, na przedmieściach Stalingradu były dziesiątki tysięcy trupów żołnierzy niemieckich i nieprzeliczone zastępy jeńców niemieckich, z feldmarszałkiem Paulusem na czele, maszerujące do niewoli z nisko opuszczonymi głowami, pod eskortą radzieckich żołnierzy.

Zwycięstwo radzieckie pod Stalingradem było rezultatem genialnego planu strategicznego, opracowanego przez Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej.

Z przewidywań strategicznych Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej wynikało, że pod Stalingradem koncentrowały się wszystkie plany wojenne Hitlera, że tam postawił on na kartę cały swój autorytet, że zebrał tam swe najlepsze dywizje.

Zdecydowano więc by pod Stalingradem uderzeniami w kierunkach ogniskujących się w wielkim łuku Donu rozgromić wojska hitlerowskie na flankach jego ugrupowania stalingradzkiego, zajść je od tyłu i unicestwić.

Zadanie było bardzo trudne. Ogólny stosunek sił był taki, że tylko sztuka koncentrowania grup szturmowych doprowadziła do liczebnej przewagi wojsk radzieckich. Miejscowości, poprzecinane łożyskami Wołgi, Donu, Czyru i innych rzek stwarzały specjalne trudności. Pod Stalingradem wojska radzieckie musiały forsować Don dwukrotnie pod ogniem nieprzyjaciela.

Dzieje wojen znają przykłady okrążenia rozbitych w walce i cofających się armii. Pod Stalingradem trzeba było okrążyć armię, która sama prowadziła ofensywę. Trzeba było unicestwić zdolne do boju, ostrzelane wojska, dowodzone przez generałów niemieckich mających za sobą doświadczenia walk we Francji, Belgii, w Polsce i na terenie ZSRR.

Tego czynu dokonała Armia Czerwona pod Stalingradem, wypełniając wspaniały plan Naczelnego Dowództwa, kierowana przez świetnych dowódców radzieckich, ożywiona duchem walki, bohaterstwo i woli zwycięstwa w stopniu nieznanym dotychczas w historii wojen.

Bitwa pod Stalingradem wzbudziła podziw dla Armii Czerwonej wśród milionów ludzi w krajach sojuszniczych. W szeregach hitlerowskich zwycięstwo radzieckie pod Stalingradem wywołało zamieszanie i rozprężenie, które były początkiem klęski niemieckiej.

WIELKA AKCJA

bezpieczeństwa pracy

Przemysł włókienniczy przeznaczył ponad 300 mil. zł na akcję bezpieczeństwa pracy.

Z sumy tej przeznaczono 85 miln. zł na budowę urządzeń ochronnych przy maszynach oraz 60 miln. zł na budowę urządzeń higieniczno-sanitarnych. Poważne sumy przeznaczono ponadto na akcję uświadamiającą załóg fabrycznych oraz szkolenie personelu kół bezpieczeństwa i higieny pracy w 224 zakładach przemysłowych.

Tow. Zenon Szkolnicki

Dnia 17 b.m. odbył się pogrzeb tow. Zenona Szkolnickiego, wieloletniego pracownika sądowego.

Tow. Szkolnicki walczył stale o prawa człowieka pracy i o poprawę warunków życia niższych funkcjonariuszy sądowych. Był aktywnym członkiem koła sądowego Polskiej Partii Socjalistycznej i członkiem Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich w Łodzi i współpracował przy redagowaniu memoriałów do władz naczelnych, pomagał wydatnie w staraniach o podniesienie stanu moralnego pracowników sądowych. Był przykładem sumiennej, gorliwej i pełnej poświęcenia pracy zawodowej i społecznej i odszedł żegnany powszechnym żalem, jako człowiek dobry i skromny, który był zawsze gotów służyć chętnie innym radą, pomocą i pociechą.

W dniu 18 listopada 1948 r. zmarł
ś. † P.
KAZIMIERZ GRAŁKA
DŁUGOLETNI PRACOWNIK b. KASY CHORYCH i UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ w ŁODZI.
przeżywszy lat 70.
W Zmarłym traci instytucja dobrego i oddanego jej pracownika.
Cześć Jego pamięci!
UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
RADA ZAKŁADOWA w ŁODZI.
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
w ŁODZI.

SPORT

KTO ZWYCIĘŻY?

Przed meczem bokserskim Włókniarz—Zryw

W niedzielę w hali Wimy o godzinie 11 rozpocznie się decydujący o tytule mistrzowskim mecz pięściarski między liderem tabeli „Włókniarzem" a „Zrywem".

Jak to się zwykle w takich spotkaniach dzieje, składy drużyn osłonięte są tajemnicą przygotowań, która ujawniona zostanie nie wcześniej niż na wadze.

Oczywiście, można mieć pewność, że oba zespoły wystąpią w składach najsilniejszych, że nie zabraknie nikogo z czołowych zawodników obu drużyn, w jakiej jednak wystąpią kategorii, z kim się spotkają w ringu? — to wszystko pozostaje w sferze domysłów.

PRZYPOMINAMY PIERWSZE SPOTKANIE

W pierwszej rundzie zwyciężył Zryw 9:7. Było to zwycięstwo dość szczęśliwe.

W walce wagi lekkiej Kawczyński mimo wyraźnej przewagi w drugiej i trzeciej rundzie uzyskał remis z Krawczykiem.

W wadze muszej — Kargier uległ Stasiakowi po na ogół wyrównanej walce, Czarnecki wygrał ze Stanikowskim, Kaźmierczak wysoko wypunktował Gomulaka, w półśredniej — Trzęsowski wygrał z Kijewskim, Kubasiewicz w średniej przegrał z Taborkiem, a w półciężkiej Jaskóła zwyciężył Wojnowskiego. Niewadził w ciężkiej nie miał przeciwnika.

OCENIAMY SZANSE

Niedzielny mecz nie będzie chyba składał się tylko z rewanżowych pojedynków tych samych zawodników.

Spróbujemy ocenić szanse obu drużyn.

W wadze muszej nie powinno być niespodzianek. Nie widzimy sensu przestawiania Stasiaka do wagi koguciej, gdzie natknął by się na Stanikowskiego, a Czarnecki musiał by wówczas walczyć w wadze piórkowej przeciw Kaźmierczakowi.

Mało prawdopodobnym wydaje się aby Kargier wędrować miał do kategorii cięższej, gdyż mimo wszystko uważamy, iż ma on realne szanse na zwycięstwo w wadze muszej. Kargier nie jest gorszym pięściarzem niż Stasiak. Przemawia za nim młodość, kondycja fizyczna i ambicja. Wszystkie te elementy zaprezentował w ostatniej walce z doskonałym włoskim pięściarzem Lepore. W takiej, jak wówczas formie, Kargier jest naszym faworytem.

Stanikowski jest młodym pięściarzem, ma wszystkie warunki na dalszą poprawę, która zapewni mu czołowe miejsce wśród polskich „kogutów", tym nie mniej byłoby ryzykowne twierdzić, że na pewno pokona Czarneckiego. Oczywiście, że murzynek nie jest bez szans i może sprawić niespodziankę. Walka na pewno będzie bardzo interesująca, będzie stała na dobrym poziomie, będzie stanowiła jeden z najciekawszych momentów spotkania, wydaje się jednak, że jeszcze tym razem zatriumfuje Czarnecki, bardziej doświadczony, rutynowany bokser.

Zryw na pewno zechce wzmocnić swoją ósemkę i na miejsce Gomulaka wystawi lepszego boksera. Być może, że będzie nim Woźniakiewicz.

W takim wypadku rola Kaźmierczaka będzie znacznie trudniejsza, ale nie stoi on bynajmniej na straconej placówce.

Do rewanżowego pojedynku Krawczyk — Kawczyński winno dojść w wadze lekkiej. Nie ufamy Krawczykowi. W walce z Maciejczykiem wykazał tak wiele braków, że wierzyć się nie chce, aby zdołał dorównać Kawczyńskiemu, który idzie od sukcesu do sukcesu.

W wadze półśredniej Włókniarz ma Szczapińskiego, a Zryw obok Kijewskiego może dysponować jeszcze Pietrasikiem. Szczapiński powinien wygrać z Kijewskim, czy jednak uda mu się to, jeżeli przeciwnikiem będzie Pietrasik — raczej wątpimy.

W średniej dojść może do atrakcyjnego pojedynku Trzęsowskiego z Taborkiem. „Misio" wykazał na meczu Lazio niezwykłą ruchliwość i ambicje. Jeżeli te walory dopiszą i w niedzielę, powinien walkę zakończyć sukcesem. W przeciwnym wypadku stawiamy na starego wygę ringowego — Taborka!

Jaskóła nie może przegrać z Wojnowskim. Tych pięściarzy dzieli różnica co najmniej klasy. Oto jednak chodzi, czy mistrz Polski stanie w wadze półciężkiej, czy też zdecyduje się stawić czoła Niewadziłowi.

Waga ciężka, to mocny punkt Zrywu. Niewadził nawet w wypadku pojedynku z Jaskółą jest faworytem.

REASUMUJEMY

Siły obu zespołów, jak z powyższego wynika, są mniej więcej wyrównane. Teoretyczne obliczenia dają nieco więcej szans Włókniarzowi. Nie trzeba przy tym zapominać, że związkowcy obok dobrej formy swych pięściarzy, znajdują się i w lepszej nieco sytuacji niż ich niedzielny przeciwnik, **bowiem wynik remisowy daje im pierwsze miejsce.**

Ale Zryw ma ambicję znalezienia się w pierwszej Lidze. Większe na to szanse istnieją, jeżeli zdobędzie I miejsce, niż w wypadku, gdyby zdobył wicemistrzostwo. Dołoży na pewno starań, aby na finiszu mistrzostw drużynowych wyprzedzić swego rywala.

Ile jest w tym prawdy?

W Warszawie krąży wersja, według której Trzęsowski, który odbywa służbę wojskową w Łodzi ma być przeniesiony do stolicy i zasili jeden z tutejszych klubów.

WALKA Brzózka-Olczyk będzie powtórzona

Protest ŁKS w sprawie walki Brzózka — Olczyk zakończonej, jak wiadomo, przyznaniem zwycięstwa piotrkowianinowi przez k. o., PZB załatwił pozytywnie i nakazał powtórzenie tego pojedynku.

Z czarnej teki PZPN

WARSZAWA. WG i D PZPN odrzucił na ostatnim posiedzeniu protesty Tarnovii co do meczu z Garbarnią oraz Garbarnii dotyczący spotkania z ZZK.

*

WARSZAWA. WG i D PZPN ukarał dwóch zawodników Warty poznańskiej (Danielaka i Czapczyka) 2-tygodniową dyskwalifikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy za niesportowe zachowanie się podczas spotkania o mistrzostwo Ligi Warta — Polonia (Bytom).

Postanowiono również zawiesić karę 18-miesięcznej dyskwalifikacji nałożoną na zawodnika Garbarni Rakoczego za znieważenie czynne przeciwnika w czasie spotkania Garbarnia — Widzew. Zawieszenie to nastąpiło na skutek stwierdzenia nowych okoliczności widocznie bardzo łagodzących podczas badania sprawy.

Szwajcaria-Anglia

LONDYN. — Międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Szwajcaria — Anglia odbędzie się w dniu 1 grudnia br. na boisku londyńskiego Arsenalu.

Ósemka Łodzi na mecz z Gdańskiem

W dniu 28 listopada odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski Gdańsk — Łódź.

Kapitan sportowy ŁOZB wyznaczył następujących pięściarzy do reprezentacji Łodzi:

waga musza — Różycki (ŁKS) — rez.: Stasiak (Zryw);

waga kogucia — Czarnecki (Zryw) — rez. Stanikowski (Włókniarz);

waga piórkowa — Marcinkowski (ŁKS) — rez. Kaźmierczak (Włókniarz);

waga lekka — Kawczyński (Włókniarz) — rez. Krawczyk (Zryw);

waga półśrednia — Olejnik (ŁKS) — rez. Kijewski (Zryw);

waga średnia — Trzęsowski (Włókniarz) — rez. Taborek (Zryw);

waga półciężka — Pisarski (ŁKS) — rez. Wojnowski (Zryw);

waga ciężka — Niewadził (Zryw) — rez. Jaskóla (Włókniarz).

Dymisja prezesa ŁOZB

Jak podała wczoraj wieczorem Polska Agencja Prasowa (PAP), na ostatnim posiedzeniu zarządu Łódzkiego Związku Bokserskiego podał się do dymisji prezes zarządu ŁOZB — Stępień.

Według relacji PAP, dymisja jego pozostaje w związku z zatargiem łódzkich władz bokserskich z ŁKS.

Wielki turniej łódzkich uczelni

W związku z odbywającym się „Tygodniem Akademika" AZS łódzki postanowił zorganizować imprezę sportową z udziałem młodzieży akademickiej.

Będzie to turniej w piłce siatkowej i koszykowej w którym wezmą udział zespoły: Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej i Szkoły Głównej Handlowej.

Ze względu na udział zawodników, którzy na terenie naszego miasta reprezentują wysoki poziom, turniej zapowiada się interesująco. Wystarczy wspomnieć: Borucza, braci Chwialkowskich, Bielskiego, Fronczaka i wielu innych, którzy niejednokrotnie reprezentowali barwy naszego miasta w spotkaniach o charakterze ogólnopolskim.

Interesująca ta impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 21 bm. w sali Polskiej YMCA o godz. 16.30.

Przypuszczamy, iż nie tylko młodzież akademicka, lecz również duża część sportowego społeczeństwa łódzkiego zjawi się na powyższej imprezie, z której całkowity dochód przeznaczony jest na fundusz pomocy akademikom łódzkim.

„Skrzydła Sowietów" opuszczają I-szą Ligę

MOSKWA. — Ostatnią imprezą piłki nożnej w ZSRR były rozgrywki o puchar Dynamo, który został ufundowany z okazji 25-lecia tego zrzeszenia. Finały rozegrano w Tyflisie i brały w nich udział najlepsze drużyny piłkarskie: Dynamo z Moskwy, Leningradu, Tyflisu i Mińska. Zwycięstwo odniosła Moskwa.

Puchar Dynamo zakończył więc tegoroczny sezon piłki nożnej, który był specjalnie udany.

W porównaniu z rokiem ubiegłym w mistrzostwach piłkarskich Związku Radzieckiego wzięło udział 3 razy więcej zespołów niż w roku 1946/47. Mistrzostwo II ligi zdobyła charkowska drużyna kolejarzy „Lokomotiv", która pokonała w finale moskiewskim „Metalurg". Spotkania o mistrzostwo II ligi wykazały, że radzieckie piłkarstwo ma olbrzymie rezerwy, doskonałych graczy.

Mistrzostwo wojska zdobył mistrz Związku Radzieckiego i zarazem zdobywca pucharu ZSRR — CDKA Moskwa, który w mistrzostwach I ligi uzyskał 41 pkt. na 52 możliwych.

Na drugim miejscu w mistrzostwach ligi uplasowało się Dynamo moskiewskie przed Spartakiem (Moskwa). Ostatnie miejsce w lidze przypadło drużynie „Skrzydła Sowietów", która opuści szeregi extra klasy, a w jej miejsce grać będzie mistrz II ligi, „Lokomotiv" — Charków.

Nowy zarząd ŁOZHL

Na walnym zebraniu Łódzkiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie wybrano następujący zarząd:

Prezes — dyr. Lange.

I wiceprezes — Napieralski.

Przewodniczący Wydz. Gier i Dyscypliny — Romanowski.

Przewodniczący Wydz. Spraw Sędz. — Brzeziński.

Sekretarz — Pawlak.

Gospodarz — Wieczorek.

Skarbnik — vacat.

Kapitan sportowy — Władysław Król.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN.
KOMUNIKAT WG i D Nr. 70.

1. Wyznacza się powtórnie zawody o mistrzostwo klasy C jak następuje:

a) Skóra — Łodzianka, nie odbyte w dn. 14.11. na dzień 28.11., boisko Zryw P. Lud. godz. 13.

b) Gwiazda — Marysin, nie odbyte w dn. 7.11. — na dzień 28.11., boisko Zryw P. Lud. godz. 10.

c) Resursa II — Gwardia (rezerwy klasy B), nie odbyte w dn. 14.11., na dzień 28.11., boisko TUR P. Lud. godz. 10.

d) TUR II — ŁKS II (rezerwy klasy A) nie odbyte w dn. 14.11. — na dzień 5. 12., boisko TUR P. Lud. godz. 11.

e) Tramwajarz — Płomień (klasa B), nie odbyte w dn. 14.11. — na dzień 28.11., boisko Wima, godz. 10, przedmecz godz. 8-ma.

2. Mistrzostwo juniorów w roku 1948 w poszczególnych grupach zdobyły drużyny: DKS Łódź, ŁKS i KP Zjednoczone.

a) Wyznacza się półfinałowe spotkania o tytuł mistrza juniorów systemem pucharowym, w następujących terminach: 21.11.48. boisko DKS, godz. 13, ŁKS — Zjednoczone.

28.11.48. boisko DKS, godz: 13, Zwycięzca z dn. 21.11. — DKS.

3. Karze się zawodników:

a) Galickiego Hieronima kapitana drużyny KS Bawełna 6-cio miesięczną dyskwalifikacją od dnia 22.11.48. do dnia 21.5.49., oraz pozbawia go się godności piastowania mandatu kapitana do dnia 21.11.49. par. 124 pkt. w i y za podanie fałszywego składu drużyny na zawodach w dniu 24.10.48. Za to samo przewinienie karze się surową naganą kierownika sekcji piłki nożnej KS Bawełna.

b) Wacławskiego Stanisława z Zw. KS Włókniarz Zgierz 1 roczną dyskwalifikacją od dnia 14.11.48. do dnia 13.11.49. par. L24 pkt. d, za umyślne kopnięcie przeciwnika przy piłce, po napomnieniu i niewykonanie przepisów pkt. 288 art. 13 Przepisów Gry w Piłkę Nożną.

c) Gawrycha Stanisława, 2 miesięczną dyskwalifikacją od dn. 22.11.48. do 21.4.49. za niebezpieczną grę i powtarzające się faulowanie przeciwników na zawodach w dn. 14.11.48. par. 124 pkt. c.

d) Sobczaka Mariana z ZMP Płomień 6 miesięczną dyskwalifikacją od dn. 7.11.48 r. do dnia 6.5.49, za niesportowe zachowanie się podczas zawodów (potwierdzenie kary nałożonej przez klub).

e) Dąbrowskiego Daniela z KS Metalowiec 1 roczną dyskwalifikacją od dn. 14.11.48. do dnia 13.11.49. par. 124 pkt. e za umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki, na zawodach w dn. 14.11.48.

(Dalszy ciąg w następnym numerze).

KOLEGIUM SĘDZIÓW ŁOZPN.
KOMUNIKAT Nr. 38
z dnia 18.11. 1948 r.

Obsada zawodów o mistrzostwo kl. A. dnia 21.11. 1948 r.

Godz. 10, boisko Wima, ZZK Łódź — Concordia, kol. Naporski.

Godz. 8, boisko Wima, ZZK II — Widzew I-B, kol. Banasiak.

Godz. 10, boisko Zjednoczone, Zjednoczone — TUR, Łódź, kol. Olejnik.

Godz. 8, boisko Zjednoczone, przedmecz, kol. Rosiak.

Godz. 13,30, boisko ŁKS, ŁKS I-B — ZZK Koluszki, kol. Błaszczyński.

Godz. 13,30, boisko ŁKS II, przedmecz, kol. Raczyński.

Godz. 10, boisko Tomaszów, Lechia — Boruta, kol. Stępień.

Godz. 13,30, boisko Tomaszów, Tomaszowianka — Włókniarz, kol. Szperling.

KLASA B:

Godz. 13,30, boisko Zjednoczone, Gwardia — Legia, kol. Woźniakowski.

Godz. 11,45, boisko Zjednoczone, przedmecz, kol. Spychalski.

Godz. 10, boisko DKS, Skra Bał. — TUR Chojny, kol. Pogodziński.

Godz. 8, przedmecz, kol. Ekler.

Godz. 10, boisko Zryw, P.L., Płomień — PKS, kol. Marciniak.

Godz. 8, boisko Zryw, P.L., przedmecz, kol. Mike.

Godz. 13,30, boisko Zduńska W., ZMP — Tramwajarz, kol. Racięcki.

Godz. 13,30, boisko Skierniewice, Unia — Resursa, kol. Gryniewski.

KLASA C:

Godz. 10, boisko TUR P.L., TUR III — Ognisko, kol. Pałyga.

Godz. 13, boisko Zryw P.L., Skóra — Łodzianka, kol. Marcinkowski.

Godz. 10, boisko Arco, Arco — Odzież, kol. Turski.

Godz. 13, boisko Marysin, Marysin — Wima, kol. Jachowicz.

Godz. 13, boisko Łask, Łaskowiak — Drukarz, kol. Werucz.

Godz. 10, boisko Pabianice II, Chemiczna — ZZK, kol. Paprocki.

Godz. 13, boisko Zelów, Włókniarz — Mechanik, kol. Kolasiński.

Godz. 10, boisko Zduńska Wola, Metalowiec — ZMP 6 II, kol. Michalski.

Godz. 10, boisko Pabianice I, PTC III — ZZK III, kol. Panfil.

Godz. 9,30, boisko Boruta, Boruta III — Włókniarz III, kol. Kowalski.

Godz. 9, boisko ŁKS, Widzew II — TUR III, kol. Kapczyński.

Godz. 13, boisko Konstantynów, ZMP Konst. — Spożywczy, kol. Górecki Jan, (13 min. dogrywka).

Liniowi na zawody Widzew — Wisła — Trawkowski i Szytenhelm.

Godz. 13, boisko DKS, ŁKS jun. — Zjednoczone jun. kol. Meika.

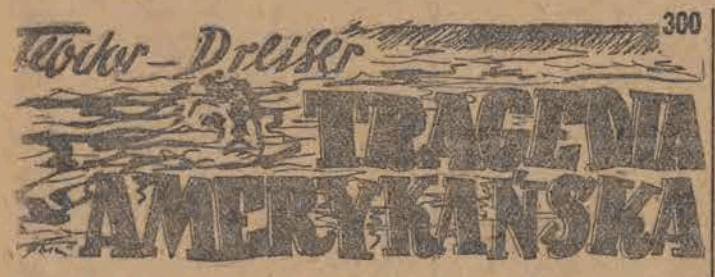

Short istotnie, jakkolwiek bardzo zdziwiony tym zwierzeniem, gotów był mu pomóc.

— I pan powiada, że to już trwa dwa miesiące?

— Tak.

— A to lekarstwo, które mu pan doradził, nie działało wcale?

— Wcale.

— Czy żona jego brała je przez drugi miesiąc?

— Tak.

— Hm, to źle... Zdaje się, że niedobrze z nią. To bieda, że i ja tu mieszkam tu oddawna. Kupiłem ten sklep zaledwie przed rokiem. Przedtem mieszkałem w Gloversville...

Zamilkł, spostrzegłszy, że wchodzenie w takie detale nie jest wcale potrzebne, ale po chwili mówił dalej:

— Widzi pan, takie sprawy nie są rzeczą łatwą, gdzie bądź to się zdarzy. Nigdzie doktorzy nie mają ochoty narobić sobie kłopotu. Coś podobnego już raz obiło mi się o uszy, ale to była dziewczyna. Doktór ten nie mieszka tutaj.

Była to panna z dobrej rodziny, a jej uwodziciel był doskonale znany. Nie wiem, czy doktór zechce zrobić coś dla nieznajomego, chociaż... co mu to szkodzi. Wiem, że takie rzeczy praktykuje się, więc i ten pański kolega może spróbować. Tylko jeżeli pójdzie do tego doktora, proszę, żeby nie wspominał o mnie, żeby nie mówił kto go przysłał. Zanadto jestem tu znany i nie chciałbym być zamieszany w tę historię, która może przybrać ostatecznie zły obrót. Pan chyba to rozumie...

Clyde pełen wdzięczności, zapewnił gorąco:

— Ależ może pan być pewny, że kolega będzie to rozumiał doskonale. Powiem mu, żeby w ogóle nie wspominał o nikim.

Dowiedziawszy się nazwiska doktora, wyjął notes i ołówek i zapisał, żeby taka ważna informacja nie wyleciała mu z głowy.

Short nie mógł nie dostrzec rozradowania na jego twarzy i obudziła się w nim wątpliwość, czy istotnie chodzi tu o kolegę Clyda, wyglądało o wiele prawdopodobniej, że to sam Clyde jest w takiej opresji. Czyżby tak gorąco przejmował się losem swego kolegi, czy podwładnego? Zadowolony był, że mógł służyć Clydowi, a jednak myślał, jaka to byłaby ciekawa ploteczka, tym bardziej gdyby w przyszłości mógł dodać jeszcze do tego swoje szczegóły. Czyż taki Clyde byłby na tyle nierozsądny, żeby zadawać się z jakimś robociarzem i martwić się jego kłopotami? Najpewniej chodzi mu o jakąś dziewczynę, która narobiła mu kłopotu. Mimo to jednak powtórzył jeszcze raz nazwisko doktora, określił dokładnie miejscowość, stację i dom jego.

Clyde, otrzymawszy tak pożądane informacje, podziękował i wyszedł, kupiec długo jednak spoglądał za nim podejrzliwie i z wesołym uśmiechem.

Bujna krew, myślał. To ci typ, żeby z tym zwracać się do mnie. Tyle ma tu znajomości, tyle bywa i nie umie nikogo lepszego znaleźć ode mnie. Ale właśnie może dlatego obawia się pytać o to między tymi ludźmi. Ciekawa rzecz, kogo on tak urządził... Może tą małą Finchleyównę. Czy to niemożliwe? Ciągle kręci się koło niej, a ona tak mile patrzy na niego... Ale czyżby to było możliwe...

ROZDZIAŁ XXVI

Nareszcie uzyskał pożądaną informację. Uspokoił się, na krótko jednak. Ważne to było dla Clyda i Roberty, bo wreszcie był to ostateczny ich ratunek, lecz tak jeszcze należało usposobić Robertę, żeby zechciała sama pójść do doktora i wykombinować dla niej jakąś historię, w której on nie grałby żadnej roli, a zapewnił dla niej sympatię doktora, a wtedy za tanie pieniądze albo może zupełnie darmo wykonałby dla niej ten zabieg.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Goreczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Wschodnia 58), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27
Dziś o godz. 19,15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt.: „IGRASZKI Z DIABŁEM".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Łódź, 11 Listopada 21
Codziennie o godz. 19.15 grana jest świetna satyra I. Erenburga pt. „LEW NA PLACU".
Dziś przedstawienia sprzedane.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 15,30 i 19,15 sztuka Terence Rattigana pt. „KADET WINSLOW".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ).
Dziś o godz. 19,15 „GODY WESELNE" — widowisko ludowe.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA".
Piotrkowska 243.
Godz. 19,15 „PIĘKNA HELENA" opera komiczna w 3 aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19.30, w niedzielę o godz. 16 i 19,30 „PEPINA". Ostatnie dni. Znižki ważne. Wkrótce „PORWANIE SABINEK" z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Jaracza 2.
W sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. o godz. 19.30 ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka historyczna „GLIKL HAMELN żąda sprawiedliwości" w inscenizacji i z udziałem Idy Kamińskiej.

MUZEA MIEJSKIE
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków, w niedziele i święta od 11—17.
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.
Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska 102 — Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.
Ośrodek Propagandy Sztuki — Park im. H. Sienkiewicza — Wystawa obrazów olejnych, temper i rysunków artysty malarza M. Krycha, otwarta codziennie od 10—13 i od 15—18, w niedz. i święta od 10—18.

Kina

ADRIA — ul. Marsz. Stalina 1:
„Noc w Casablance" — godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.
Film dozwolony dla młodzieży.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20:
„Dzieci ulicy" — godz. 16. 18.30, 21, w niedzielę 13.30.
Film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Gilda" — godz. 17.30, 20, w niedzielę 15.30.
Film niedozwolony dla młodzieży.
BIDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
„Program aktualności kraj. i zagr. nr 38" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
BIS — ul. Legionów 2/6:
(Dla młodzieży)
„Uczennica 1-ej A" — godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Krążownik Wareg" — godz. 18. 20, w niedzielę 16.
Film dozwolony dla młodzieży.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67.
„Pieśń Tajgi" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
Film dozwolony dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76.
„Pojedynek" — godz. 18, 20, w niedzielę 16.
Film dozwolony dla młodzieży.
RYTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Cygańska miłość" — godz. 16, 18,30 21, w niedz. 13,30.
Film niedozwolony dla młodzieży
SIA — ul. Rzgowska 64:
„Ostatni Mohikanin" — godz. 18, 20, w niedzielę 16.
Film dozwolony dla młodzieży.
SOKÓŁ — ul. Rzgowska 2:
„Wesoły pensjonat" — godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30.
Film dozwolony od lat 16.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Siostra lokaja" — godz. 16,30, 18.30, 20,30, w niedz. 14,30.
Film dozwolony dla młodzieży.
SWIT — Bałucki Rynek 5:
„Narzeczona z Turkmenii" — godz. 18 20, w niedzielę 16.
Film dozwolony dla młodzieży.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103:
„Dzwonnik z Notre Dame" — godz. 16 18.30, 21, w niedzielę 13.30.
Film niedozwolony dla młodzieży.
TERY — Sienkiewicza
„Przygoda na wakacjach" — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.
Film dozwolony dla młodzieży
UNIA — ul. Daszyńskiego 1:
„Tchórz" — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.
Film dozwolony dla młodzieży.
WOKZIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Wielkie nadzieje" — godz. 15.30, 18.15 21, w niedzielę 12.45.
Film dozwolony dla młodzieży.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Dzwonnik z Notre Dame" — godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 12.30.
Film niedozwolony dla młodzieży.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
„Iwan Groźny" — godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 16.30.
Film dozwolony od lat 16.

Samorząd na torach gospodarki planowej

Jak posuwają się naprzód remonty domów robotniczych

W poniedziałek, dnia 22 bm. odbędą się dwa kolejne plenarne zebrania MRN. Porządek obrad tych zebrań jest bardzo długi i obejmuje szereg ciekawych spraw samorządowych. Po wyczerpaniu punktu „Komunikaty i interpelacje", Rada wysłucha kolejnego sprawozdania komisji nadzwyczajnej dla prowadzenia akcji polepszenia warunków bytu klasy robotniczej. Dowiemy się dalszych szczegółów prowadzonej w przyspieszonym tempie akcji remontowej na terenie przedmieść fabrycznych, akcji, przebiegowi której cała Łódź przygląda się z wielkim zainteresowaniem.

PLAN GOSPODARCZY NA R. 1949

Rozpatrzony będzie także tzw. plan gospodarczy Zarządu Miejskiego na rok 1949. Samorząd łódzki opiera obecnie swoją działalność na budżetach administracyjnych i planach inwestycyjnych, odzwierciadlających pracę, wszystkich działów gospodarki miejskiej. W przyszłości jednak działalność samorządu oparta będzie na planowym gospodarowaniu. W tym celu w swoim czasie opracowano plan gospodarczy na rok 1949, jako część planu państwowego. Plan ten został wysłany do Rady Państwa jeszcze w październiku, obecnie jednak specjalna komisja przy MRN dokonała w nim pewnych poprawek, które wymagają zatwierdzenia ogółu radnych.

Poprawki dotyczą miejskich przedsiębiorstw przemysłowych, jak cegielni, betoniarni i kamieniołomów, niektórych przedsiębiorstw usługowych, jak „Kanalizacji i wodociągów" oraz działu „Majątki rolne", który został bardzo rozbudowany.

Plan na r. 1949 zaprojektowany został na podstawie praktycznych wyników pracy w okresie minionych trzech lat, z uwzględnieniem tendencji rozwojowych poszczególnych agend miejskich. Jest przeto raczej szkicem, według którego powinny kształtować się budżety w latach przyszłych.

NOWA POŻYCZKA NA REMONTY

Z ciekawszych spraw, które znajdą się na poniedziałkowych posiedzeniach MRN wymienić należy sprawę zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego dla Zarządu Nieruchomości Miejskich pożyczki w wysokości 51 milionów zł. Fundusze te pozwolą miastu rozszerzyć zakres prowadzonych remontów, po wyczerpaniu 302 miln. zł przydzielonych nam przez Radę Państwa.

Na porządku dziennym prac Rady znajdują się poza tym następujące sprawy: regulamin komisji stypendialnej i wybór trzech radnych do tej komisji, sprawa miejskich majątków rolnych, sprawa sprzedaży placu spółdzielni „Społem" pod budowę magazynów, sprawa wykupienia kilku nieruchomości w związku z potrzebą przebicia szeregu ulic i pracami regulacyjnymi, zakupienie na Chojnach terenów, potrzebnych do budowy studni artezyjskiej, oraz kwestia oddania Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłu Włókienniczego terenów na Chojnach pod boisko sportowe.

PARK IM. WŁADYSŁAWA REYMONTA

W okolicach Placu Reymonta, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Napiórkowskiego został niedawno przyjęty przez samorząd jeden z większych parków pofabrykanckich. Wydział plantacji uporządkował ogród, usunął parkany i udostępnił go mieszkańcom tej dzielnicy. W związku z oddaniem do użytku publicznego tego parku, Zarząd Miejski wystąpił do Miejskiej Rady Narodowej z wnioskiem o nadanie parkowi nazwy „Park im. Władysława Reymonta.

MRN rozpatrzy na zakończenie wnioski, dotyczące przyznania odzieży służbowej pracownikom miejskiej straży pożarnej, oraz przyznania sierżantowi straży, Stanisławowi Chłopkowi, kontuzjowanemu podczas jednego z pożarów, dożywotniego wsparcia z funduszów miejskich.

(at)

Sprawdzony licznik

Wprowadzenie koniecznych ograniczeń w używaniu energii elektrycznej jest niewątpliwie w pewnym stopniu uciążliwe dla konsumentów. Niewygoda jest zrozumiała. Nie wolno za wiele palić w pokoju, trzeba czytać przy słabszym świetle, nie można gotować za długo na maszynkach, bo rachunki za prąd od razu rosną jak na drożdżach.

Trudno! Ograniczenia nałożyły też na samą Elektrownię większe obowiązki. Ma ona szereg nowych, choć drobnych kłopotów. Wciąż bowiem zgłaszają się do wydziału obrachunkowego interesanci, celem sprawdzenia, ich zdaniem, wygórowanych rachunków. Za każdy spalony kilowatt prądu ponad normę płaci się po 25 zł i niekiedy konsumentom wydaje się nieprawdopodobne, że zużyli aż tyle prądu, ile wykazuje rachunek.

Znamy wypadek, kiedy rachunek miesięczny w pewnym prywatnym mieszkaniu, zajmowanym przez trzy rodziny wyniósł ponad 7 tys. zł, a więc prawie tyle, ile wynosi rachunek dla małej fabryki. Jest zrozumałą rzeczą, że suma przeraziła zainteresowanych, którzy doszli do wniosku, że albo „nawala" licznik, albo też jakiś obcy lokator „ciągnie" nielegalnie prąd z ich licznika. Postanowili więc zgłosić o tym meldunek w Elektrowni, aby spowodować kontrolę licznika.

Kołatali do różnych wydziałów tej instytucji, reklamowali w różnych miejscach, ale nikt nie umiał udzielić właściwej informacji, do kogo należy taką reklamację zgłosić. Z wydziału obrachunkowego odesłano ich do wydziału sieci, „sieć" skierowała ich do wydziału instalacyjnego, „instalacyjny" do wydziału reklamacji, wreszcie „reklamacja" wskazała właściwy adres. Był nim dział liczników.

Oczywiście, sprawę załatwiono szybko, choć reklamacja złożona była telefonicznie. W ciągu niespełna 24 godzin na miejsce przybył monter. Kontrola miała miejsce i abonenci doszli zapewne do przeświadczenia, że wina była po ich własnej stronie, albowiem po prostu używali za wiele prądu.

Ale mniejsza o wynik. Chodzi nam o to, aby w okresie ciągłych interpelacji czy reklamacji, w Elektrowni łódzkiej wszystkie wydziały umiały poinformować należycie interesantów.

STG.

Na zimowe wczasy

wyjedzie wkrótce 5000 pracowników

Akcja wczasów pracowniczych prowadzona jest systematycznie przez okrągły rok. Niestety, dotychczasowa praktyka wykazała, że ogół garnie się do korzystania z urlopów jedynie w sezonie letnim. Stąd latem w uzdrowiskach i domach wczasowych panował zwykle nieopisany tłok, gdy w okresie zimowym domy wypoczynkowe czekały napróżno na urlopowiczów.

Temu stanowi rzeczy wydziały wczasów pracowniczych przy Związkach Zawodowych postanowiły położyć kres w nadchodzącym sezonie zimowym. Postanowiono przeprowadzić intensywną propagandę wśród robotników i pracowników, aby w większej mierze niż dotąd korzystali z urlopów zimą, tym bardziej, że w okresie tym można w niemniejszym stopniu korzystać ze wszelkich zabiegów kuracyjnych. Liczne domy wypoczynkowe w najpiękniejszych miejscowościach polskich, a zwłaszcza w miejscowościach górskich i podgórskich na Ziemiach Odzyskanych dają stuprocentowe możliwości należytego wypoczynku i kulturalnego spędzenia urlopu.

Niewątpliwie akcja w kierunku umasowienia wczasów w sezonie zimowym da spodziewane wyniki, co pozwoli objąć nią większe kręgi robotnicze, oraz umożliwi zmniejszenie kosztów prowadzenia domów wypoczynkowych.

Nie ma jeszcze w tej chwili dokładnych kontyngentów miejsc, jakie będą przeznaczone dla świata pracy naszego miasta. Jednakże, jak nas informują, łódzkie Związki Zawodowe projektują wysłanie na wczasy w nadchodzącym sezonie zimowym **ponad 5 tysięcy pracowników.** Byliby oni skierowani do następujących miejscowości górskich: **do Karpacza, Szklarskiej Poręby, Przesieki, Świeradowa-Zdroju, Głuchołazów, Dusznik, Kudowy, Polanicy, Wisły, Krynicy i Zakopanego.**

Jeśli zgłoszenia wpływać będą wcześnie, wówczas możliwe będzie skierowanie wczasowiczów do wybranych przez nich samych miejscowości wypoczynkowych. Ogólna tendencja jest bowiem taka, aby pozostawić robotnikom i pracownikom swobodę wyboru miejscowości.

Należy zaznaczyć, że w bieżącym roku funkcjonowanie domów wypoczynkowych będzie w dużej mierze usprawnione. Dołożone zostały bowiem starania, aby działały one sprawnie nie tylko pod względem gospodarczym, wyżywienia itd., ale także pod względem obsługi wczasowiczów odpowiednimi rozrywkami kulturalnymi. W domach wypoczynkowych mają być zorganizowane różne imprezy, koncerty, przedstawienia teatralne. Domy będą wyposażone w gry towarzyskie oraz w radioaparaty.

Niezależnie od tego zoraganizowana zostanie dla wczasowiczów nauka jazdy na nartach, łyżwach itp.

Wszystko to w sumie świadczy o tym, że pobyt na wczasach w okresie zimy będzie dla pracowników korzystny i przyjemny. (as)

RADIO

Sobota, 20 listopada 1948 r.

Godz. 12,04 Wiadomości południowe. 12,20 Koncert solistów. 12,45 Audycja dla wsi. 14,35 Pieśni polskich kompozytorów. 14.50 Pogadanka Ł.R.R. 15,05 „Nad czarną wodą" — kolejny odcinek powieści dla młodzieży. 15,20 Pogadanka H. Elle pt. „Łódzkie domy akademickie". 15,30 Audycja dla dzieci. 16,00 Dziennik. 16,30 „Marynarz z Aurory" — opowiadanie dla młodzieży. 16,45 „Przy sobocie po robocie" — Transmisja z Czechosłowacji. 17,45 Audycja KCZZ. 18,00 Lekcja języka rosyjskiego. 18,15 „W rytmie tanecznym". 18,45 Audycja dla świetlic wiejskich. 19,00 Klasa robotnicza wita czynem Kongres Zjednoczenia. 19,10 Muzyka z płyt. 20,00 Dziennik. 20,50 „W 38-mą rocznicę Lwa Tołstoja" — pogadanka. 21,00 „Wieczór Mickiewiczowski". 21.30 Muzyka francuska. 21,55 „Spotkanie z Szymanowskim" — fragment książki J. Iwaszkiewicza. 22,10 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R. 22,45 „Sto lat sceny łódzkiej". 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 24,00 Koncert życzeń.

KONCERTY

NIEDZIELNY PORANEK POPULARNY W FILHARMONII

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 12.15 w Filharmonii Miejskiej w Łodzi w ramach popularnego poranku symfonicznego wystąpią: BOHDAN WODICZKO — dyrygent oraz ADAM KURYŁŁO — skrzypek-wirtuoz, niedawno przybyły do kraju po sukcesach w Ameryce. W programie muzyka rosyjska: Mussorgski: Noc na Łysej Górze, Czajkowski: Koncert skrzypcowy, Głazunow: Walc koncertowy i Borodin: Tańce połowieckie. Ceny miejsc zniżone. Kasa Filharmonii czynna od 10 do 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczoną dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydz. Kult.-Ośw. OKZZ (Traugutta 18).

* * *

W niedzielę dnia 21 listopada o godzinie 19 w Sali Państwowego Konserwatorium Al. 1 Maja 6, odbędzie się popis uczniów Państwowych Wyższej i Średniej Szkół Muzycznych, klasy śpiewu solowego, fortepianu i skrzypiec.

Bilety w cenie 100 zł są do nabycia w Sekretariacie.

Produkty w spółdzielniach

Pomyślne wiadomości dla gospodyń domowych

Codziennie do magazynów PSS w Łodzi nadchodzą transporty artykułów spożywczych, na które w związku z okresem przedświątecznym **wzrasta systematycznie popyt.** PSS zaopatrzyła swoje składnice i sklepy **przede wszystkim w artykuły podstawowe,** aby nie dopuścić do sztucznego podbijania cen przez nieuczciwych sklepikarzy przed świętami. Wiemy z doświadczenia, że najbardziej spekulowano właśnie artykułami, bez których nie może być urządzony stół świąteczny.

Dlatego też sprowadzono do Łodzi w dużych ilościach cukier, mąkę pszenną, owoce świeże i suszone, artykuły kolonialne, herbatę, kawę, rodzynki, orzechy, bakalie, wyroby cukiernicze, wina owocowe, margarynę itp. Sklepy będą też obficie zaopatrzone w konserwy mięsne i rybne, oraz śledzie różnych gatunków.

Sklepy branżowe PSS, sklepy nabiałowe, masarskie i rybne oraz większe sklepy spożywczo - kolonialne będą ponadto sprzedawać w okresie przedświątecznym drób i dziczyznę, ryby żywe i śnięte.

Sprowadzono także bardzo tanie i w dużym wyborze ozdoby choinkowe, zabawki dla dzieci na prezenty „gwiazdkowe" itd. itd.

Poniżej podajemy ceny niektórych artykułów:

Cukier kryształ — 175 zł. kg.
Mąka pszenna 50 proc. 77 zł. kg.
Mąka pszenna 67 proc. — 70 zł. kg.
Rodzynki sułtanki — 1,700 zł. kg.
Jabłka świeże — 160 zł. kg.
Jabłka suszone — 400 zł. kg.
Śliwki kompotowe — 280 zł. kg.
Herbata — od 4,000 zł. kg.
Kawa — 1,400 zł. kg.
Orzechy włoskie I gat. —540 zł. kg.
Mak niebieski — 250 zł. kg.
Cukierki — od 340 zł. kg.
Konserwy mięsne — od 280 zł. kg.
Konserwy rybne — 1 puszka od 130 zł. kg.
Śledzie solone — 250 zł. kg.
Drób i dziczyznę sprzedają obecnie sklepy PSS w cenie:
Kury i kaczki bite i skubane po zł. 320 za 1 kg.
Indyki po zł. 390 za 1 kg.
Zające od zł. 650 za sztukę.
Margaryna I gat. zł. 375 za 1 kg.

Wyrok na złodziei

mienia państwowego w Zelowie

Wczoraj, w Sądzie Okręgowym w Łodzi zapadł wyrok w sprawie kilkunastu robotników oskarżonych o popełnienie kradzieży przędzy w PZPB w Zelowie.

Główną oskarżoną w procesie była Janina Kamińska. Jak wykazało dochodzenie i przewód sądowy była ona motorem popełnianych systematycznie kradzieży na terenie wymienionych zakładów państwowych.

Na mocy wyroku Sądu Doraźnego skazano ją na 10 lat więzienia. W stosunku do 12 robotników fabrycznych sąd zastosował kary od 3—6 lat więzienia. Natomiast sprawę trzech oskarżonych: Pogockiego, Dobroszka i Czecha postanowiono skierować na tryb postępowania zwykłego. (O)

Dla uczczenia Kongresu

8 godzin bezinteresownej pracy

Odbyło się w tych dniach ogólne zebranie rolników, członków Spółdzielni Ogrodniczej przy Związku Samopomocy Chłopskiej na Wielką Łódź i powiat łódzki. Na zebraniu omówiona została sprawa uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych.

Na wniosek władz Spółdzielni Ogrodniczej, uchwalili uczcić Kongres 8-godzinną, bezinteresowną pracą na robotach publicznych.

Rolnicy, zrzeszeni w Spółdzielni staną do pracy w dniu 22 listopada. Będą oni pracować przy robotach ziemnych i plantacyjnych w nowootwartym parku miejskim przy zbiegu Piotrkowskiej i Napiórkowskiego w Łodzi.

Zbiórka wyznaczona została na godz. 8 rano. Narzędzia pracy rolnicy otrzymają na miejscu.

Ukradł znajomej złoty zegarek

Wczoraj M. O. zatrzymała Sabelę Kazimierza, który poszukiwany był od pewnego czasu z powodu kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Pluskoty Walentyny przy ul. Kilińskiego 180. Sabela, który był znajomym poszkodowanej przyszedł do niej pewnego dnia w odwiedziny. Po jego wyjściu Pluskota spostrzegła brak zegarka ręcznego ze złotą branzoletką. Sabela osadzony został w areszcie. (O)

Wyższa uczelnia na „sublokatorce"

1000 rzesza studentów domaga się budynku

Wśród żartobliwych okrzyków, wznoszonych przez studentów, inaugurujących humorystycznym pochodem „Tydzień Studenta" w Łodzi, odzywały się głosy poważne, nie licujące ze stylem imprezy.

Głosy te należały do młodzieży, studiującej w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego, a brzmiały następująco: WSGW DOMAGA SIĘ GMACHÓW!

Zdawało by się, że studenci przy takich okazjach, jak humorystyczny pochód, główny nacisk położą na wydobycie maksimum dowcipu i beztroski ze swego życia dzieląc się tymi skarbami z mieszkańcami miasta. I w zasadzie to było celem większości braci studenckiej. Ale studenci WSGW znajdują się w innych warunkach niż młodzież pozostałych zakładów naukowych. Przez trzy lata gnębi ich ustawiczna troska. Do tej pory uczelnia nie ma jeszcze własnych pracowni, wykłady odbywają się w wypożyczonych salach, najczęściej ciasnych i zupełnie nieprzystosowanych do nauki. Dwa małe budynki, jeden na Nowotki drugi na Wierzbowej, wystarczają z trudem na pomieszczenie administracji szkoły oraz biblioteki. W maleńkich pokoikach mieszczą się zakłady Socjologii Wsi, Warzywnictwa, Przemysłu Mięsnego i Fermentacyjnego. Kilka pozostałych sal okupuje od rana do nocy młodzież pięciu wydziałów. Dużo samozaparcia wymaga taki system nauki, w którym na wykłady bezpośrednio po sobie następujące biegać trzeba z jednej dzielnicy miasta do drugiej z myślą o tym, że profesor już czeka.

W ogólnym kryzysie lokalowym, jaki przeżywa Łódź, trudno jest rozwiązać problem odpowiedniej siedziby dla WSGW, ale ze względu na dobro nauki dzisiaj już przeszło tysięcznej rzeszy młodzieży, należy - mieścić jej sprawę na pierwszym miejscu.

Rozwój tej uczelni w okresie trzech lat jest imponujący i świadczy o tym, że założenie jej, wobec potrzeb gospodarczo-oświatowych nowej rzeczywistości na odcinku wiejskim, było konieczne.

Z wydziałów: rolnego, ogrodniczego, przemysłu rolnego, spółdzielczego i agromomii społecznej dwa ostatnie nie mają precedensu w historii naszego szkolnictwa.

Przeobrażenia ustrojowe na wsi wymagają bowiem przygotowania odpowiednich kadr wykształconego personelu.

Postępowa młodzież wiejska zdaje sobie z tego sprawę i dlatego garnie się na wyższe uczelnie, by zdobyć jak najwięcej właściwych kwalifikacji. Przeszło 50 procent studentów WSGW to młodzież wiejska, 26 procent — młodzież robotnicza. Żadna z wyższych uczelni w Polsce nie jest tak wyraźnym przykładem zmiany składu socjalnego młodzieży studiującej, jak właśnie łódzka WSGW.

Jest jeszcze jedna korzyść z istnienia tego typu uczelni w naszym mieście. W dobie zespalania ludzi wsi z ludźmi miasta szkoła stanowi najlepszy teren dla zrozumienia wzajemnego dwóch odrębnych do tej pory warstw społecznych. (z)

Powołanie Rad Kobiecych

w majątkach państwowych

W okręgu łódzkim jest **30 majątków i 19 rolnych zespołów państwowych**, w których obok mężczyzn jest zatrudnionych **2.320 robotnic rolnych.**

Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych zwołał do Łodzi Okręgowy Zjazd Rad Kobiecych, który wyłonił z siebie Okręgowy Zarząd Rad Kobiecych. Powołany do życia Zarząd zobowiązał się do dalszego usprawnienia pracy Rad Kobiecych, których znaczenie rośnie na wsi, co zostało poparte danymi cyfrowymi o rezultatach pracy.

W uchwalonej rezolucji zebrane delegatki stwierdzają, że „robotnice, dumne są z połączenia się partii robotniczych, które zapewnia odniesienie całkowitego zwycięstwa nad niedobitkami rodzimej reakcji i przyśpieszy realizację socjalizmu".

Następnie zostało uchwalone ukończenie robót jesiennych do dnia otwarcia Kongresu Zjednoczenia.

Bohaterskie walki górników francuskich znalazły serdeczny oddźwięk u zebranych, które przesłały walczącym wyrazy solidarności oraz pieniądze, doraźnie zebrane, dla rodzin strajkujących. (w)

System zespołowy w murarstwie

przyczyni się do milionowych oszczędności i wzrostu zarobków

Jak oświadczył przedstawicielowi SAP inż. W. Przestępski, naczelnik działu racjonalizacji i organizacji pracy w Instytucie Badawczym Budownictwa, — **80% robót murarskich w r. 1950 będzie wykonanych systemem zespołowym. Jedynie ściany działowe, drobne przeróbki i naprawy będą wykonywane sposobem indywidualnym. Zaoszczędzi to Państwu 1.700 milionów zł. Przy zmniejszonym wysiłku wzrosną jednocześnie dzięki zwiększonej wydajności pracy zarobki robotników.**

SYSTEM RADZIECKI PRZEWYŻSZA SYSTEM AMERYKAŃSKI

Dwa kierunki zarysowały się w historii racjonalizacji i organizacji pracy w robotach budowlanych. System amerykański, zastosowany przez inż. Gilberth'a, polega na eliminowaniu zbędnych ruchów przez jak najdogodniejsze rozmieszczenie cegły i zaprawy na specjalnych rusztowaniach, dzięki czemu z 21 ruchów pozostaje zaledwie 7.

Nad systemem Gilberth'a przeważa, stosowany od 25 lat w ZSRR **system pracy zespołowej, oparty na II-im prawie Naukowej Organizacji Pracy, tj. na prawie podziału pracy.**

ZAMIAST 600 — 4.500 CEGIEŁ DZIENNIE

Dotychczas murarze nasi wyrabiali ok. 600 cegieł dziennie. Po takiej pracy byli wyczerpani od częstego schylania się. Murarz pracujący indywidualnie wykonuje wiele zbędnego wysiłku. W systemie zespołowym część zbędnej pracy odpada, dzięki użyciu łopaty, zamiast kielni, do przenoszenia zaprawy na mur. Część pracy wykwalifikowanego murarza wykonują jego dwaj pomocnicy. Po odliczeniu 25% od czasu pracy na odpoczynek, wypadnie na jednego człowieka w zespole 3.500 cegieł w ciągu 8 godz. dnia pracy, w murze jednolitym i 1.800 cegieł w murze z otworami. Rekordy w tym systemie wynoszą obecnie w Polsce 4.500 cegieł.

Inż. Stanisław Bukowski, kier. wydz. chronometrażu I.B.B. opracował metodę badania najekonomiczniejszego zestawienia ludzi w zespole. Służy do tego celu tzw. taśma stenochronograficzna, na której można odczytać wyniki pracy całego zespołu i poszczególnego pracownika. W naszych obecnych warunkach, według tych badań, najekonomiczniej pracuje w murarstwie zespół trójkowy.

1949 r. PRZYNIESIE ROZWÓJ PRACY ZESPOŁOWEJ

Pracę murarską w systemie zespołowym zapoczątkowały w Warszawie w 1947 r. dwa zespoły. W bieżącym roku system trójkowy został w Polsce spopularyzowany i należycie doceniony przez świat pracy. Wiosną 1949 r. ruszy do pracy ponad 150 zespołów trójkowych, nie licząc innych. Na zakończenie sezonu w roku przyszłym inż. Przestępski przewiduje udział w odbudowie kraju 800 zespołów trójkowych. Rok 1950 przyniesie całkowite przejście w pracy murarskiej na pracę zespołową. Czy utrzyma się system trójkowy — o tym zadecydują doświadczenia, jakie przeprowadzają obecnie murarze radzieccy w zespołach po 7 ludzi.

Mały reportaż

Panna Mania i... nieczystości

Postawna blondyna przestępuje niecierpliwie z nogi na nogę i kręci guzik od frywolnego płaszczyka.

— O ile mi wiadomo, proszę Wysokiego Sądu, to ja tego nie zrobiłam, i niczyich drzwi farbą nie mazałam, bo takich głupstw w głowie nie mam.

— A wpłynęło doniesienie, że oskarżona z premedytacją dokucza dozorcy domu, w którym mieszka — ob. Franciszkowi Drób.

— To tylko ludzkie złośliwości, Wysoki Sądzie, które nie pozwalają spokojnie żyć samotnej pannie.

— Co wie w tej sprawie świadek?

Ob. Drób, z luną oburzenia na piegowatym obliczu, prostuje swoją drobną postać, patrząc na ob. Mariannę wzrokiem, który zabija.

— Sądzimy się proszę Wysokiego Sądu — co tu dużo mówić — o nieczystość. Przyjemnie mi o tych sprawach mówić nie jest, bo Bigosówna po wuju jest mi familijną kuzynką — ale skoro prawo przestępuje to konsekwencje, czyli tak zwane skutki ponosić musi.

— Ja się w ogóle wstydzę takiego kuzyna i upraszam, żeby się do mnie zwracał per obywatelka. Taki kuzyn, proszę Wysokiego Sądu, to wstyd przed światem. Żonę rzucił z dziećmi...

— Cicho, te sprawy zupełnie mnie nie interesują. Jak było z tą „nieczystością?".

— A było tak, Wysoki Sądzie, że Marianna Bigos, bardzo lubi towarzystwo męskie u siebie przyjmować, a kiedy już kilka czterdziestek pustych stoi pod stołem, to dawaj sobie różne zabawy towarzyskie odstawiać. Wychodzą wtedy na balkon i dalej ciskać na podwórze ogryzki i inne nieczystości. Upominałem nie raz: „Mania, uspokój się, bo kiedy z nerwów wyjdę i nieprzyjemność ci zrobię". Ale ona śmiała się mi w nos. Nie inaczej, tylko coś cierpiała do mnie. I kto, jak nie ona — py tam się — mógłby mi drzwi i klamkę wysmarować białą farbą?

Była akurat niedziela, pogoda jak stalowana. Wychodziłem w nowym garniturze na uroczystość imieninową do kolegi i nagle — co Wysoki Sąd powie — przylepiłem się tylną częścią spodni do świeżej farby i jeszcze zawadziłem coś niecoś lewą łapatką. Całe ubranie w angielską kratkę na nic.

Gorąco zbijała akt oskarżenia panna Marianna, lecz mimo to musiała zapłacić 2000 zł kary za dokuczanie rodzonemu kuzynowi.

Sam

Walka z biurokracją i kacykowstwem

Obrady Związku Nauczycielstwa Polskiego

Wczoraj w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi odbyła się konferencja delegatów powiatowych oddziałów Związku z terenu całego województwa łódzkiego.

Przedstawiciel Kuratorium Okręgu Łódzkiego zwrócił się z apelem do nauczycieli, aby z racji zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce wszystkie swoje wysiłki skierowali w kierunku uświadomienia młodzieży o znaczeniu realizacji socjalizmu w Polsce. Przytoczył on rezolucję uchwaloną **w jednej ze szkół łódzkich XI Państwowym Gimnazjum i Liceum w Łodzi, gdzie grono nauczycielskie postanowiło przez okres miesięczny przeznaczyć 1 godzinę dziennie na wykłady o Polsce Ludowej i konsolidacji ruchu robotniczego.**

Obszerny referat na temat: „Podstawowe zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego" wygłosił tow. Dzienisiewicz, który poruszył palące zagadnienia

Na zakończenie referent oświadczył, że władze naczelne szkolnictwa wypowiedziały ostrą walkę biurokracji i kacykowstwu w administracji szkolnictwa.

W dalszym ciągu planu wojewódzkiego ZNP nastąpił wybór nowego zarządu okręgu. Dotychczasowy prezes ZNP okręgu łódzkiego — tow. Dzienisiewicz, zrzekł się swojego stanowiska, jak również nastąpiła reorganizacja całego dotychczasowego zarządu.

Prezesem okręgu wybrano tow. Orzechowskiego, I wiceprez. został tow. Załęski, II wiceprez. ob. Celuch. I sekretarzem zarządu został tow. Sobociński. II sekr. tow. Cieśluk, skarbnikiem ob. Skowroński.

W drugiej części obrad wzięli udział również: prezes Zarz. Głównego ZNP — tow. Pokora i wice prezes Zarządu Gł. tow. Kwiatkowski.

W dyskusji, jaka wywiązała się wśród zgromadzonych, omawiano kwestie najbardziej interesujące obecnie ogół nauczycielstwa polskiego. Między innymi omawiano problem bezpartyjnych nauczycieli. Na ten temat wyczerpujących wyjaśnień udzielił tow. Kwiatkowski, powołując się na wypowiedzi Prezydenta RP, a także min. ośw. — Skrzeszewskiego, którzy oświadczyli, że w nowej rzeczywistości inteligencja bezpartyjna, której częścią składową jest nauczycielstwo, będzie narówni z członkami partii współpracować w dziele odbudowy Polski Ludowej, zakładając, że do poczynań Państwa ustosunkuje się pozytywnie.

Następnie omawiano kwestię uposażeń nauczycielstwa polskiego. Sprawę tę wyjaśnił tow. Pokora, oświadczając zebranym, że w tej chwili odbywają się konferencje Zarz. Gł. ZNP z miarodajnymi czynnikami w tej sprawie i już wkrótce zapadną uchwały dotyczące zmiany uposażenia nauczycielstwa oraz zostaną one podane do ogólnej wiadomości.

Opracowane również zostaną sprawy nauczycieli-emerytów.

Na zakończenie członkowie Zarządu Głównego oświadczyli, że organ Związku „Głos Nauczycielski" prawdopodobnie już od nowego roku przekształcony zostanie na tygodnik, który będzie pismem operatywnym, omawiającym wszystkie zagadnienia interesujące nauczycieli. (O)

Niewidomi i ich przewodnicy

mają prawo do kart żywnościowych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że każdy niewidomy i jego przewodnik posiadają prawo do otrzymania kart żywnościowych I kat. i ekwiwalentu pieniężnego za karty żywnościowe i opałowe.

Ekwiwalent ten w stosunku miesięcznym na jednego niewidomego wynosi w okresie od 1.4. do 1.7. 48 r. 650 zł. i od 1.7. do 31.13. 48 r. 910 zł, za cały omawiany okres 7,410 zł. i tyleż dla jego przewodnika.

W celu otrzymania ekwiwalentu pieniężnego za kartki żywnościowe — każdy niewidomy winien **od dnia 25 listopada do 15 grudnia 1948 r.** zgłosić się do Zarządu gminy, na terenie której zamieszkuje i przedstawić: a) zaświadczenie od lekarza specjalisty, wzgl. ze Związku Pracowników Niewidomych, stwierdzające, że jest niewidomym, b) zaświadczenie stwierdzające miejsce zameldowania.

Ekwiwalent ten nie dotyczy niewidomych inwalidów wojennych i niewidomych inwalidów pracy, którzy otrzymują już ekwiwalent przy pobieraniu rent.

ŻYCIE PARTYJNE

Dzielnica „Bałuty" PPS zawiadamia tow. członków Koła Blokowego, że dnia 20 listopada br. o godz. 17 odbędzie się zebranie Koła w lokalu Dzielnicy.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że ob. Arnold Poznański, zam. w Wolborzu pow. piotrkowskiego, uzyskał zezwolenie na zmianę imienia i nazwiska rodowego Arnold Poznański na imię i nazwisko Janusz Kornaszewski.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupi 4 wozy na kołach ogumowanych w dobrym stanie o pojemności 2 m sześciennych oraz 2 rolwagi na kołach ogumowanych w dobrym stanie o nośności do 3 ton.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów nr 10, 3 piętro, pokój nr. 19 w godzinach od 9 do 13.

Łódź, dnia 19 listopada 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ »LUTNIA«

PIOTRKOWSKA 243

DZIŚ I CODZIENNIE o godzinie 19,15

»PIĘKNA HELENA«

OPERA KOMICZNA w 3 aktach J. OFFENBACHA

Udział bierze: CAŁY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY CHÓR — BALET — ORKIESTRA

Bilety wcześniej do nabycia, w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. — W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

UWAGA: W poniedziałek teatr NIECZYNNY.

GOŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych, przyjmuje. Kilińskiego 132, w godzinach 13—14 i 15—18. Tel. 205-55. —232

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa nr 28 druga siódma wieczorem —901

Dr. PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, 3—5. Zawadzka 6. —1060

REDAGUJE ZESPÓŁ.

RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji	136-91 257-94
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91 257-94
Sekretarz Redakcji	144-13	Dział Ogłoszeń	256-37 222-2
Dyrektor		Ekspedycja	261-9a
Administracyjny	136-91	Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł 80.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—034032